Miedziak

BIULETYN KGHM POLSKA MIEDŹ SA ● LUBIN

BOŻE NARODZENIE ○ ROK 1995 ○ 3

15-lecie Zakładów Górniczych „Sieroszowice”

Jak powstawała kopalnia — str. 5

Nowe oblicze „Legmetu”

Nowoczesność po polsku — str. 14

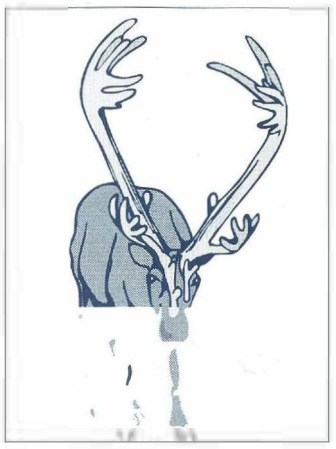
XIX Międzynarodowy Kongres Przeróbki Minerałów

Spotkanie w San Francisco — str. 18

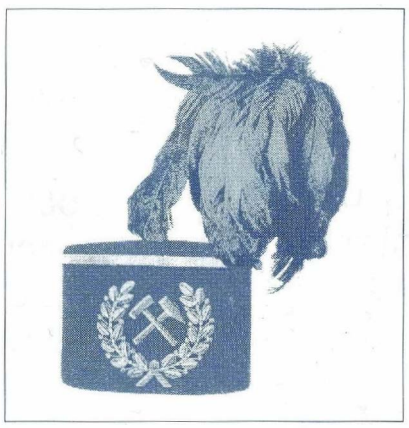
Miedziak

Boże Narodzenie, Wigilia... Wracają wspomnienia z dzieciństwa, ciepłej atmosfery rodzinnego domu, wzajemnej życzliwości. Święta Bożego Narodzenia to szczególna oaza pielęgnowania tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie, okazja spotkania całej rodziny, którą na co dzień dzielą odległości miejsc zamieszkania, albo bariery obojętności i egoizmu. Dodatkowe nakrycie, ustawione na wigilijnym stole — zwyczaj pielęgnowany w wielu polskich rodzinach — jest symbolem przyjęcia każdego przygodnego gościa. Na pamiątkę tego Gościa, który przyszedł na świat 2 tysiące lat temu i nie przyjęto Go w żadnej gospodzie. Bo właśnie te Święta, które przywodzą rodzinny dom naszego dzieciństwa, przeżywamy z dziecięcym wzruszeniem. Także ich wymiar religijny. Bo ten — przy całej, pięknej oprawie, błyszczącej blaskiem bombek i świateł na choince, starannie przygotowanych upominkach, świątecznych potrawach, odświętnie uprzątniętym mieszkaniu — jest przecież dla wielu z nas najważniejszy. I jest tym prawdziwym, nie wyreżyserowanym źródłem radości. Boże Dzieciątko, które przychodzi na świat jest znakiem nadziei, a także uosobieniem tej godności, do jakiej powołany jest człowiek. Każdy człowiek, nawet ten najmniejszy. Łamiąc się opłatkiem — jakże piękny jest ten polski przecież zwyczaj — składamy sobie wzajemnie życzenia. Do tych życzeń, które złożą najbliżsi, tych najbardziej osobistych i sercu drogich, pragniemy się dziś dołączyć.

Mądry staruszek, dysponujący wspaniałym środkiem lokomocji, przybywa co dnia do specjalnie przez siebie założonej wioski, zwanej Joulupukin Pajakyla. Cóż znaczy ta nazwa? Dziecinne pytanie! Oczywiście — Wioska Świętego Mikołaja! Leży ona dokładnie na Kręgu Polarnym, w pobliżu miasta Rovaniemi.



Boże Narodzenie za Kręgiem Polarnym, obyczaje jednego z najmniejszych narodów — Lapończyków
Święty Mikołaj mieszka w Laponii – str. 4



Barbórka '95

Relacje z tegorocznych obchodów górniczego święta, dokończenie listy odznaczonych i wyróżnionych pracowników KGHM
Wieczorek barbórkowy; Medale, odznacznia – str. 7-9

Zaistniała potrzeba stworzenia firmy, która by zapewniła kompleksową obsługę badawczą i projektową powstającego w regionie lubińsko-głogowskim, zagłębia miedziowego. W tym celu „BIPROMET" Katowice powołał oddział zamiejscowy we Wrocławiu, nazwany „Nowa Miedź". To był zalążek obecnego „Cuprum". Formalnie firma powstała dwa lata później, w 1967 roku.



Od poczatku swego istnienia „Cuprum" prowadziło działalność w dwóch obszarach — projektowym i badawczym.
Wczoraj i dziś – str. 16-17

Miedziak

Wydawca: Departament Public Relations KGHM Polska Miedź SA
59–301 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 48
tel. (076) 47 82 26, fax (076) 44 49 56
Fotografie: Jerzy Kosiński, Janusz Bochajczuk,
Departament Public Relations.
Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

Szanowni Pracownicy!

Zaledwie kilka dni dzieli nas od Świąt Bożego Narodzenia, kiedy to, zgodnie z tradycją, usiądziemy w gronie rodzinnym przy wigilijnym stole. Pod przystrojone choinki, które w tym dniu rozświetlą się w naszych domach, chciałbym — w imieniu własnym i całego Zarządu KGHM — złożyć najlepsze życzenia wszystkim Pracownikom Polskiej Miedzi i Ich Rodzinom. Aby nikomu z nas nie zabrakło pogody ducha i optymizmu, byśmy zasłużyli na ludzką przyjaźń i powszechną życzliwość. Życzę sukcesów zawodowych, satysfakcji z pracy i powodzenia w życiu prywatnym. Oby ten nadchodzący Nowy Rok był pomyślny, oby spełnił nasze nadzieje i oczekiwania. Życzę w końcu, abyśmy nawet w obliczu trudności i kłopotów umieli być radośni. Pragnę dołączyć się do tych wszystkich serdecznych życzeń, które składać sobie Państwo będziecie w gronie najbliższych, przełamując się opłatkiem.

Stanisław Siewierski

Prezes Zarządu
KGHM Polska Miedź SA

Myśli noworoczne

Święto Nowego Roku jest symbolem przemijania. Wprawdzie każdy dzień w roku jest takim samym ogniwem w łańcuchu przemijania, lecz przełom z Sylwestra na Nowy Rok ustanowiony został jako moment reprezentacyjny, przeznaczony dla uzmysłowienia ludziom tej codziennej przecież sprawy.

Nowy rok zbliża człowieka do śmierci. Cieszą się z tego albo ludzie oczekujący na niebo, albo ludzie bez wyobraźni.

Radość z nowego roku jest wyrazem dziecinnej wiary w tajemnicze obietnice przyszłości. Stary rok to trup konkretu, nowy rok to noworodek tajemnicy.

/Stefan Kisielewski — *Rzeczy najmniejsze*/



Pomódlmy się w Noc Betlejemską

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
w Noc szczęśliwego rozwiązania,
by wszystko nam się rozplątało:
węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supełki
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukiełki.

I oby w nas złośliwe jędze
pozamieniały się w owieczki,
a w oczach mądre łzy stanęły
jak na choince barwnej świeczki.

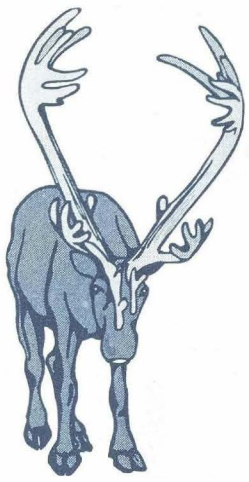
By anioł podarł każdy dramat,
aż do rozdziału ostatniego,
kładąc na serce pogmatwane,
jak na osiołka kompres śniegu.

Aby się wszystko uprościło —
było zwyczajne — proste sobie,
by szpak pstrokaty, zagrypiony,
fikał koziołki nam na grobie.

Aby wątpiący się rozpłakał,
na cud czekając w swej kolejce,
a Matka Boska — cichych, ufnych,
jak ciepły pled wzięła na ręce.

Ks. Jan Twardowski

mgr inż. Jarosław Twardowski — koordynator Public Relations w KGHM Polska Miedź SA, absolwent Akademii Rolniczej we Wrocławiu, absolwent Polsko-Amerykańskiego Studium Komunikacji Społecznej w Organizacji i Zarządzaniu, współzałożyciel Agencji Prasowej RP, do lipca 1995 r. szef Dolnośląskiej Giełdy Wierzytelności Bürgel Inkasso. Nie jest krewnym ks. Jana Twardowskiego.



ŚWIĘTY MIKOŁAJ MIESZKA W LAPONII

Za 66 równoleżnikiem rozciąga się ziemia zwana Laponią, kraina budząca rozmarzenie, bo jest to przecież zaczarowana ojczyzna szczodrobliwego staruszka — Świętego Mikołaja, który rok w rok zaprzęga do swych sań sześć reniferów i przy rytmicznym dźwięku dzwoneczków przemierza świat, rozwożąc grzecznym dzieciom pod choinki i do pończoszek piękne podarki: lalki i misie, kolejki i samochody, owoce i słodycze.

Nic więc dziwnego, że grudzień jest miesiącem, w którym pełne nadziei westchnienia malców na całym świecie biegną ku północy. Tam, przy fińsko-rosyjskiej granicy, na górze Korvatunturi ma Mikołaj swą chatkę. Jednak mało kto go tam odwiedza, bo góra jest niedostępna. Mądry staruszek, dysponujący wspaniałym środkiem lokomocji, przybywa więc co dnia do specjalnie przez siebie założonej wioski, zwanej *Joulupukin Pajakyla*. Cóż znaczy ta nazwa? Dziecinne pytanie! Oczywiście — *Wioska Świętego Mikołaja!* Leży ona dokładnie na Kręgu Polarnym, w pobliżu miasta Rovaniemi.

Rovaniemi to brama do Laponii — w średniowieczu wioseczka założona przez osadników z Karelii jako przysiółek targowy. Przez wieki przybywali tu lapońscy mieszkańcy północy, by skóry i mięso reniferowe, futra upolowanych lisów, rysiów czy niedźwiedzi zamienić na sól i cukier, a później także na kawę, broń i amunicję, tak niezbędne do życia w tundrze. W czasie wojny wycofujący się Niemcy doszczętnie zniszczyli osadę. Nowe Rovaniemi, położone malowniczo u stóp wzgórza Ounasvaara u zbiegu dwóch rzek, zostało zaprojektowane w kształcie rogów renifera przez Alvara Aalto — architekta o światowej renomie. Dziełem Aalto jest również *Lappia House* w Rovaniemi — centrum życia kulturalnego, gdzie mieści się regionalne muzeum etnograficzne. Pomimo nowoczesnej sylwetki polarne miasteczko jest nadal miejscem tradycyjnych targów futrzarskich. To właśnie tu w 1952 roku zamówiono gronostajowe okrycie na koronację angielskiej królowej Elżbiety.

Do tej lapońskiej stolicy na spotkanie ze św. Mikołajem udaliśmy się latem. Latem, bo to czas wakacji i urlopów. A wiadomo, że dobrotliwego staruszka można tam zastać przez okrągły rok. Spotkaliśmy go, gdy właśnie przechadzał się w lasku ze swym ulubionym reniferem Wietrzynoskiem w pobliżu swojej wioski. Oprowadził nas po jej atrakcjach i bardzo zapraszał do przybycia w grudniu, kiedy spadnie śnieg.

Joulupukki, jak tu zwą Mikołaja, co dzień dogląda porządku w swej wiosce. Pilnuje, aby każdy, kto tu przybędzie przekraczając Krąg Arktyczny, otrzymał imienny poświadczający to dokument. Pilnuje swoich manufaktur, fabryczek i warsztatów, gdzie produkowane są zabawki i upominki: wypchane lapońskie zwierzątka — liski, rosomaki, gronostaje czy niedźwiadki; ozdobne przedmioty z kości, rogu i kory brzozowej, także odzież futrzana, ludowe lapońskie stroje i rękodzieło, a przede wszystkim słynne fińskie noże w ozdobnych pochwach, zwane *puukko*. Pilnuje także, by dzieci bawiące się w jego niewielkim wesołym miasteczku nie zrobiły sobie krzywdy. I pilnuje rodziców, by nie przegapili żadnej z licznych atrakcji, jakie dla nich przygotował. Mogą oni (i my też), nie ruszając się od kawiarnianego stolika, obserwować produkcję przyszłych prezentów: za szybą szklarze wydmuchują na naszych oczach kielichy i czary, niepowtarzalne w kolorze i kształcie. Potem można je nabyć w części wystawowej kawiarni, w dziale szkła artystycznego.

Mikołaj stempluje nasze listy i widokówki swą specjalną firmową pieczęcią i poleca zwiedzić Galerię Bieguna Północnego. W biurze, w wielkiej księdze Mikołaj przyjmuje od swych gości wpisy pamiątkowe. Wpisujemy się i przeglądamy księgę. Tak, byli Polacy, parę dni wcześniej! Teraz czas złożyć wizytę w zaprzyjaźnionej jurcie lapońskiej. Kto nie był gościem w jurcie, niech słucha uważnie: jurta, zwana tu *tepee*, skonstruowana jest z gałęzi ułożonych w kształt okrągłego namiotu. Przez gałęzie przeplata się wysuszone skóry reniferowe, u góry pozostaje otwór. Gospodarz podaje zupę reniferową z chlebem, a potem *porönkaristis* — duszone mięso z rena w borówkach. Posiłek sporządzony został na reniferowych skórach rozścielonych wokół ogniska. Naczynia i łyżki drewniane, posiłek smaczny, a dym nie gryzie w oczy, bo ulatnia się znad ogniska prosto do góry. Obiad ten ma jedną wadę: słony... rachunek.

Reniferów jest wiele, prawie 20 tysięcy. Lapończyków — ledwie ponad dwa tysiące. Są to ludzie niewysocy, mocno zbudowani, czarne proste włosy okalają ich twarze o charakterystycznych wystających kościach policzkowych. Niegdyś wiedli koczowniczy tryb życia trudniąc się polowaniem i rybołówstwem. Dziś zajmują się hodowlą półdzikich reniferów i... turystami. Hodowcy renów prowadzą jeszcze częściowo żywot nomadów, podążając w góry w ślad za swoimi stadami. Renifer latem wędruje po tundrze, żywiąc się dość obficie i różnorodnie. Zimą wygrzebuje spod śniegu swój przysmak — szarozielony krzaczasty porost — chrobotek reniferowy. A zjada go dziennie tyle, ile małe dziecko zmieści w swojej piąstce. Mimo to przeżywa zimą. Jesienią renifery zbijają się w wielotysięczne stada, zapędzane przez właścicieli do rozległych zagród. Młode sztuki są kolczykowane, a potem następuje selekcja: na przychówek, do celów pociągowych, turystycznych i na ubój. Lapończyk w wysokich butach ze skóry renifera, futrzanej szubie i rogatej czapce „czterech wiatrów", powożący reniferowym zaprzęgiem, to malowniczy obrazek. Ale trzeba przybyć tu zimą. Wtedy można pobrać u niego lekcje powożenia reniferami. Siada się na koźle jako woźnica i po kilku przejażdżkach, jeśli sztuka się uda, zdolny szczęśliwiec otrzymuje licencję — swoiste prawo jazdy.

W głąb Laponii, na północ, biegnie droga aż do wybrzeży Oceanu Lodowatego. Po drodze czekają na przybysza różne niespodzianki. Latem może on wypłukiwać złotonośny piasek *w Lemmenjoki* — Rzece Miłości. Może też na bagnach natrafić na *mesimarję* — malinę błotną, z której soku pędzi się słynny fiński likier.

A wigilia w wiosce św. Mikołaja to czas nocy polarnej. Wprawdzie na Kręgu Arktycznym prawdziwa noc polarna, gdy słońce wcale się nie wznosi ponad horyzont, trwa zaledwie jedną dobę — 21 grudnia, to jednak słonko wyziera na krótką tylko chwilę, a przez resztę dnia zalegają ciemności. Tylko w północnej Laponii permanentna noc polarna trwa aż 51 dni.

Jednak Mikołaj zaprasza do swej krainy właśnie zimą. Dlaczego? Bo, paradoksalnie, egzotyczna noc polarna jest festiwalem światła: to blask świec w Boże Narodzenie i śnieg, który w poświacie księżyca mieni się jak milion diamentów, to feeria barw i świateł — niebywałe zjawisko rozświetlające całe niebo niekiedy na wiele godzin — zorza, polarna. To też czas na kuligi reniferowe, na konkursy rzeźby w śniegu i lodzie, na kultywowanie starej lapońskiej rozrywki — jazdy na nartach za reniferem. Można też wtedy poznać sekrety kultury Lapończyków biorąc udział w ceremonii, podczas której podadzą ci do picia mleko reniferowe. A odziana w strój ludowy gospodyni zaintonuje monotonną *joiku*.

Joanna Grzegorczyk

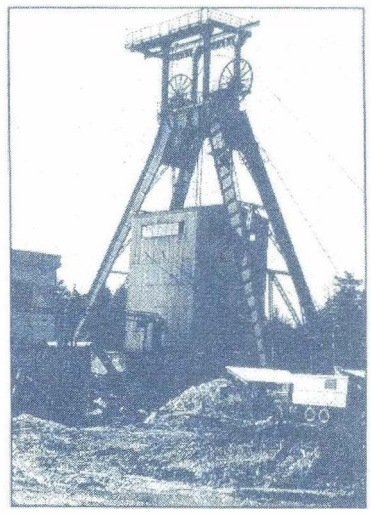
Kto nie może odwiedzić Mikołaja zimą, może mu posłać życzenia świąteczne: *Hauskaa Joulua*. A młodsze pokolenie zechce zapewne napisać do niego list z jakąś sekretną prośbą. Św. Mikołaj ogromną korespondencję, jaka napływa doń z całego świata, traktuje poważnie i odpowiada na wszystkie listy! Niekiedy nawet posyła swe upominki pocztą — jeśli przypadkiem przeoczy czyjąś choinkę. Warto mu się przypomnieć, na wszelki wypadek. Piszcie więc do Mikołaja, oto jego adres:

Mr. Santa Claus
Joulupukin Pajakyla
Arctic Circle — Napapiiri
96930 Rovaniemi
Suomi — Finland

1 stycznia 1980 r. kopalnia „Sieroszowice" została oddana do eksploatacji

15-lecie Zakładów Górniczych „Sieroszowice"

Historia Zagłębia Miedziowego jest nierozerwalnie złączona z historią, kopalni „Sieroszowice", gdyż na jej obszarze odkryto złoża rud miedzi i na jej obszarze, prawdopodobnie w latach 2060., zostanie zakończona eksploatacja złóż Lubińsko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.



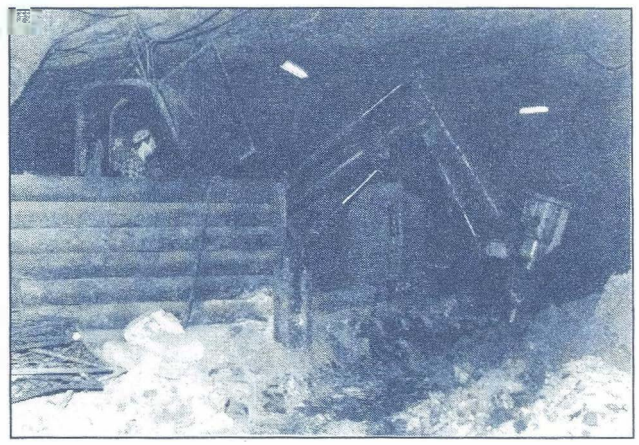
Głębienie szybu wentylacyjnego SW-3, 1977 r.
Fot. Mieczysław Kotkiewicz

Pierwsze decyzje o budowie ZG „Sieroszowice" Prezydium Rządu podjęło w roku 1973 Rok później zostały opracowane Założenia Techniczno-Ekonomiczne budowy kopalni, które przewidywały, iż będzie ona największą w Polsce i jedną z większych w świecie, o wydobyciu 30 mln ton rudy rocznie, z 12 szybami. 1 stycznia 1975 r. w ramach Planu Inwestycyjnego KGHM w Lubinie, powołany został Zespół ds. Budowy Zakładów Górniczych „Sieroszowice". Jednakże pojawiające się w połowie lat siedemdziesiątych pierwsze oznaki trudności ekonomicznych wpłynęły również na plany budowy kopalni. Opracowano nowe Założenia Techniczno-Ekonomiczne, ograniczające docelowe wydobycie do 5,5 m1n ton/r., liczbę szybów do 4 oraz obszar górniczy do poziomu 1100 m.

W 1977 r. Rada Ministrów zatwierdziła do realizacji I etap budowy ZG „Sieroszowice" i podjęła decyzję o jej rozpoczęciu, z przewidywanym terminem zakończenia, tj. uzyskania 25% docelowej zdolności wydobywczej, w 1980 r. Rozpoczęły się prace powierzchniowe i dołowe. Na powierzchni rozpoczęto zagospodarowanie rejonu szybu SW-3 oraz w październiku 1977 mrożenie górotworu, a pod ziemią, od września 1977 r. — drążenie wyrobisk ze strony kopalni „Rudna" na poziomie 950 m i ze strony kopalni „Polkowice" na poziomach 810 m i 850 m w kierunku Oddziału Górniczego „Sieroszowice".



– 4 marca 1978 r. chodnik W-125, prowadzony na poziomie 950 m, osiąga granice ZG „Sieroszowice", rozpoczyna się drążenie wyrobisk w obszarze przyszłej kopalni
– 7 kwietnia 1978 r. granicę kopalni przekraczają chodniki W-132 i T-132 na poziomie 810 m.
– W kwietniu 1978 r. rozpoczęto: głębienie szybu SW-3, w październiku rozpoczęto mrożenie szybu SW-l oraz pierwsze roboty na placu szybowym szybów SG-1, SG-2.
– W 1978 r. dokonano kolejnej aktualizacji Założeń Techniczno-Ekonomicznych, określając docelowe wydobycie na 15 mln ton/r. Decyzja ministerstwa hutnictwa 5/79 zatwierdziła zmiany i ustaliła osiągnięcie wydobycia I etapu na 1991 r.
– W maju 1979 r. rozpoczęto głębienie szybu SW-l, a w czerwcu — mrożenie szybu SG-l, głębienie tego szybu rozpoczęto w październiku 1979 roku. W tym samym czasie przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego wydobyły pierwszy milion ton z Obszaru Górniczego „Sieroszowice".
– 1 stycznia 1980 r. nastąpiło oddanie do ruchu Zakładów Górniczych „Sieroszowice". W tym dniu z szyldu kopalni zniknął dopisek „w budowie". W tej fazie pracy z braku szybu wydobywczego cała ruda wydobywana była szybami kopalń „Rudna" i „Polkowice". Podobnie prowadzono wentylację oraz transport ludzi i materiałów. Siedzibę dyrekcji kopalni stanowił stary budynek byłej szkoły podstawowej w Jakubowie.
- W czerwcu 1980 r. w oddziale G-21 rozpoczęto eksploatację złoża na poziomie 950 m. Trwa ona nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Również w czerwcu nastąpiło połączenie pochylnią A-9 poziomów 850 m i 950 m.
– 14 października 1980 r. nastąpiło zbicie chodników W-100 i T-99 na poziomie 700 m z szybem SW-3, co stanowiło pierwsze połączenie wyrobisk dołowych z powierzchnią na OG „Sieroszowice".



– W marcu 1981 r., po pożarze budynku dyrekcji w Jakubowie, całą administrację przeniesiono do będącego jeszcze w budowie budynku A-S na terenie szybu SW-l.

– 31 marca 1983 r. nastąpiło kolejne połączenie wyrobisk dołowych z powierzchnią po zbiciu wyrobisk poziomu 1000 m z szybem SW-l. Wpłynęło to na znaczącą poprawę warunków wentylacyjnych umożliwiających od września 1993 r. rozpoczęcie eksploatacji w oddziale G-24. Eksploatacja ta prowadzona była do października 1994 r.

– 1 grudnia 1984 r. rozpoczęto głębienie szybu SG-2.

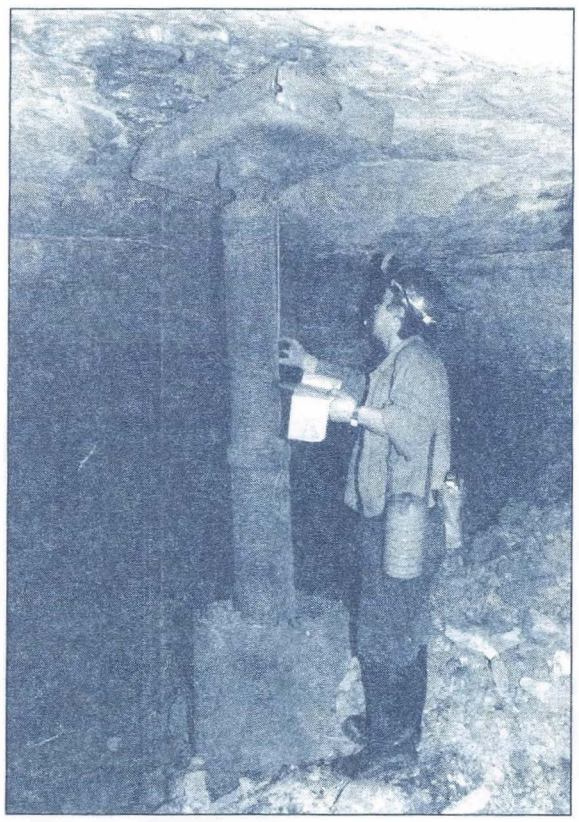
– W 1985 r. nastąpiła kolejna weryfikacja Założeń Techniczno-Ekonomicznych ZG „Sieroszowice". Docelową zdolność wydobywczą kopalni określono na 4,8 mln ton/r.

– W II kwartale 1986 r. eksploatację rozpoczął trzeci oddział górniczy G-11, jako pierwszy oddział eksploatacyjny w rejonie GG-1.

– W grudniu 1986 r. został oddany do ruchu szyb SW-l, co spowodowało, że od tej pory ruda wydobywana jest z obszaru „Sieroszowice" również własnym szybem.

– W lutym 1988 r. rozpoczął eksploatację kolejny oddział wydobywczy G-22 prowadząc roboty na poziomie 1000 m.

– W 1989 r. nastąpiła ponowna korekta planów rozwojowych kopalni. Zarząd KGHM ustalił utrzymanie wydobycia na poziomie 2,7 mln ton rocznie, rezygnując z budowy Zakładów Wzbogacania Rud.



– W kwietniu 1989 r. wojewoda legnicki przyznał ZG „Sieroszowice" prawo do rozporządzania kopaliną uboczną, jaką jest sól kamienna, zalegająca w północnej części OG „Sieroszowice", od 40 do 60 m nad złożem rudy, w formie pokładu o miąższości od kilku centymetrów do 180 metrów (średnio — 60 m).

– Również w kwietniu 1989 roku Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu zatwierdził Plan Ruchu na lata 1990-1994, w którym przewidziano wykonanie dwóch wyrobisk wentylacyjnych w złożu soli, tj. PS-1 i PS-2, łączących rejon szybu SW-l z szybami SG.

– W 1990 r. rozpoczęto prace nad udokumentowaniem złoża soli, badaniami jakościowymi, składem chemicznym oraz jej właściwościami.

– W maju 1991 r. został zawarty pierwszy kontrakt na dostawę soli do Czechosłowacji; w roku tym wydobyto i wyeksportowano 3.971 ton soli.

– W 1992 r. wydobycie soli wyniosło ok. 31.000 ton, z czego wyeksportowano 26.000 ton.

– Na początku 1993 r. eksploatację podjął kolejny oddział górniczy G-23, który prowadził roboty na poziomie 1000 m od filara ochronnego głównych pochylni A-O/A-4 w kierunku do SG.

– W styczniu 1993 r. wykonany został pierwszy kilometr wyrobisk solnych, a w marcu sól z kopalni „Sieroszowice" została dopuszczona do obrotu spożywczego.

Zakłada się, że rok 1995 zostanie zamknięty następującym bilansem:

– wydobycie rudy miedzi	**3.170.000 ton**
– zawartość miedzi	**1,89%**
– ilość miedzi w tonach	**56.920**
– ilość srebra w kg	**111.430**
– wydobycie soli w tonach	**115.000**

przy średniorocznym zatrudnieniu 2059 osób.

Zakłady Górnicze „Sieroszowice" zajmują Obszar Górniczy o powierzchni 97 km^2, w którym złoże rudy miedzi zalega na głębokości od 650 do 1281 m. Wielkość zasobów bilansowych wynosi 359.705 tys. ton rudy miedzi o średniej miąższości pokładu 1,86 m i średniej zawartości miedzi 2,68%. Eksploatację prowadzą, cztery oddziały górnicze: G-11, G-21, G-22, G-23 systemem S-4, pozwalającym na łagodne ugięcie stropu i pozostawianie minimalnych strat, bez prowadzenia strzałowych robót zawałowych.

Roboty górnicze w złożu rudy miedzi prowadzą również dwa oddziały przygotowawcze: G-24, Gd-2, a w pokładzie soli — oddział G-25S. ZG „Sieroszowice" prowadzą bardzo racjonalną gospodarkę złożem. W przypadku złoża o mniejszej miąższości prowadzone jest strzelanie selektywne, a skała płona lokowana w pustkach poeksploatacyjnych. Dla robót przygotowawczych wymaga to specjalnych ciągów transportu kamienia. W okresie 15-letniej działalności w zrobach ulokowano ok.1.500.000 ton skały płonej. Ulokowanie tak dużej ilości skały płonej w zrobach zmniejsza przejawy ciśnienia górotworu i deformację terenów oraz eliminuje przerób tego kamienia w Zakładach Wzbogacania Rud i trans-

portowanie go w stanie zmielonym na staw osadowy. Wszystkie oddziały eksploatacyjne mają długie, prostolinijne fronty, prowadzone ustępliwie, z wyprzedzeniem przy starych zrobach lub na skrzydle.

Kopalnia wyposażona jest w nowoczesny mikroprocesorowy system sterowania i wizualizacji pracy przenośników taśmowych przez dyspozytora górniczego z powierzchni (PROMOS) oraz cyfrową centralę telefoniczną z ruchem automatycznym na dole.

W 1995 r. Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Polska Miedź SA oraz władze górnicze zatwierdziły Program Zagospodarowania Złoża Obszaru Górniczego „Sieroszowice", przewidujący, że największe wydobycie z tego rejonu przypadać będzie na lata 2020-2040 i wynosić będzie 5 mln ton/r. Po tym okresie nastąpić ma spadek wydobycia do 2060 roku i wtedy zacznie się likwidacja kopalni poprzez wybieranie zasobów z filarów ochronnych głównych wyrobisk.

Obecnie w kopalni zatrudnionych jest 2031 pracowników. Dotychczasowymi dyrektorami zakładu byli: **Włodzimierz Mięsowicz** (1.01.1975 — 1.07.1976), **Adam Jesionek** (1.07.1977 — 9.05.1984), **Zbigniew Szabla** (1.12.1984 — 5.12.1990), **Lech Jaroń** (1.06. 1990 — 15.05.1994), **Ryszard Wdowiak** (16.05.1994 — 30. 06.1995), **Tomasz Cieszkowski** (1.07.1995).

Rocznicę 15-lecia ZG „Sieroszowice" uświetnił okolicznościowy medal i karta pocztowa oraz Okręgowa Wystawa Filatelistyczna Głogów '95.

(opracowano na podstawie „Rys Historyczny o Zakładach Górniczych »Sieroszowice«", opr. mgr inż. Andrzej Broda)

W Biurze Zarządu koedukacyjnie

Wieczorek barbórkowy

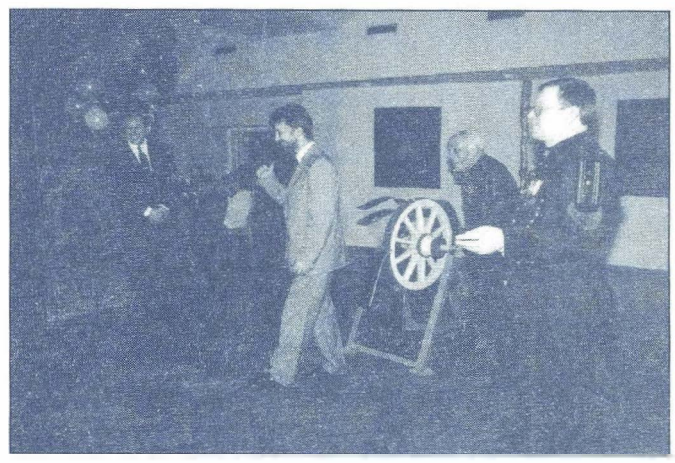
Zwyczaje barbórkowe obrosły tradycją i przekazywane są, jak niepisane prawo, z pokolenia na pokolenie. Do starych obyczajów dochodzą nowe i te, z biegiem czasu, też staną się tradycją. Koedukacyjny Wieczorek barbórkowy dla pracowników Biura Zarządu organizowany jest już po raz trzeci. Kiedy utrwali się w tradycji Miedziowej Barbórki i stanie się tak samo obyczajem, jak Karczma piwna, czy Comber babski — nie wiadomo.



24 listopada, na tydzień przed oficjalnymi uroczystościami barbórkowymi, zebrali się w sali NOT-u pracownicy Biura Zarządu. I choć impreza szybko przekształciła się w zabawę taneczną, nie była to typowa zabawa z tańcami. Tutaj — jak mówi mistrz ceremonii — przychodzą sami pracownicy, bez współmałżonków czy życiowych partnerów. A gdy w Biurze Zarządu pracuje małżeństwo — na czas Wieczorku barbórkowego zarządza się „oficjalną separację". Niesubordynacja małżeńskiej pary podczas wieczorku (np. wspólny taniec) jest karalna!



W gruncie rzeczy taki wieczorek ma podobny rytuał jak Karczma piwna czy Comber babski, a pieczę nad regulaminem i morale uczestników sprawuje mistrz ceremonii. Tu też w tym roku odbywa się specjalne przyjęcie „nowych" do grona pracowników. Przyjemność ta spotkała w tym roku m.in. pracowników Departamentu Public Relations oraz nowych szefów handlu, a także inne osoby.





MEDALE

Odznaczeni Medalem Za Ofiarność i Odwagę: Mirosław KASZYCKI, Zdzisław MIKOŁAJCZYK, Henryk RADEK.

ODZNAKI ZASŁUŻONYCH

Złota odznaka „Zasłużony dla Górnictwa" — Stanisław BOBEK (ZG „Konrad"), Wojciech BORYCZKA (ZG „Polkowice"), Zenon TOMKIEL (ZG „Sieroszowice");
Srebrna odznaka „Zasłużony dla Górnictwa" —Tomasz CIESZKOWSKI (ZG „Sieroszowice"), Ignacy DZIUBA (ZG „Konrad"), Franciszek MARCICHOWSKI (ZG „Konrad"), Romuald MURDZEK (ZG „Lubin"), Stanisław MOZES (ZG „Sieroszowice"), Ryszard PACZYŃSKI (ZG „Konrad"), Janusz PAZOŁA (ZG „Lubin"), Michał SONNENBERG (ZG „Lubin");
Brązowa odznaka „Zasłużony dla Górnictwa" — Jan Piotr BIENIECKI (ZG „Rudna"), Andrzej BOGUSKI (ZG „ Sieroszowice"), Janusz CIESIELSKI (ZG „Polkowice"), Stanisław CENDAL (ZG „Rudna"), Stanisław CYBULSKI (ZG „Rudna"), Bronisław CZARCIŃSKI (ZG „Lubin"), Antoni DUSZEŃKO (Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego), Ludwik DROHOMERECKI (ZG „Polkowice"), Stefan DUBINA (ZG „Konrad"), Jerzy DUDZIAK (Zakład Transportu), Jan GAŁAN (ZG „Polkowice"), Zdzisław GÓRNIAK (ZG „Sieroszowice"), Stanisław GRUBIAK (ZG „Konrad"), Stanisław GRZEGORZEWSKI (ZG „Lubin"), Jan HANISZEWSKI (ZG „Konrad"), Ryszard HERMAN (ZG „Sieroszowice"), Henryk JASTRZĘBSKI (ZG „Rudna"), Andrzej KATULSKI (dyr. depart. techniki i technol. górniczej), Jacek KIŃCZYK (ZG „Lubin"), Henryk KITA (ZG „Rudna"), Ryszard KUC (ZG „Lubin"), Wiesław KŁOSEK (ZG „Polkowice"), Lech KOBIELA (ZG „Rudna"), Jan KOBZIŃSKI (ZG „Sieroszowice"), Bronisław KONOPSKI (ZG „Rudna"), Tadeusz KOPEĆ (ZG „Sieroszowice"), Józef KOŚCIAŃSKI (ZG „Rudna"), Czesław KOŚMIDER (ZG „Sieroszowice"), Eugeniusz KRANC ((ZG „Rudna"), Franciszek MAKOWSKI (ZG „Sieroszowice"), Zdzisław MAŁAGOCKI (ZG „Sieroszowice"), Stanisław MARCINEK (ZG „Polkowice"), Edward MICHAŁEK (ZG „Sieroszowice"), Zdzisław MIKOŁAJCZYK (ZG „Sieroszowice"), Stanisław MUĆKA (ZG „Lubin"), Ryszard NIEDŹWIECKI (ZG „Lubin"), Bronisław NYGA (ZG „Lubin"), Wiesław PAZIK (ZG „Polkowice"), Henryk POKORSKI (ZG „Rudna"), Krzysztof POLISZAK (Okręgowa Stacja Ratownictwa Górn.), Zenon PRZYSTUPA (ZG „Sieroszowice"), Mieczysław RODAK (ZG „Konrad"), Zdzisław SIECZKA (Zakład Transportu), Marian SKIBA (st. specjalista ds. koordynacji produkcji), Ryszard SZEREL (Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego), Władysław SZYMCZYK (ZG „Konrad"), Józef SZWAJA (Zakład Transportu), Jan ŚLIWIŃSKI (ZG „Polkowice"), Sylwester TARNAWSKI (ZG „Rudna"), Krzysztof TKACZUK (ZG „Lubin"), Mieczysław TRZEŚNIOWSKI (ZG „Sieroszowice"), Zbigniew WITKOWICZ (ZG „Polkowice"), Mieczysław WOLNICZEK (ZG „Konrad"), Zdzisław ZAJĄC (ZG „Sieroszowice"), Mieczysław ZALAS (ZG „Polkowice"), Mirosław ZANIEWSKI (ZG „Rudna'), Ryszard ŻARSKI (dyrektor departamentu inwestycji górniczych i hutnicz.), Jan ŻYŻYŃSKI (ZG „Rudna").

„LGOM-y"

Odznaki „Budowniczy Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego"
Biuro Zarządu KGHM Polska Miedź SA: **odznaka ZŁOTA** – Zofia KRUPSKA, Stanisław POTERA, Andrzej RYBARCZYK, Aniela SAKWA; **odznaka SREBRNA** – Tomasz BUĆKO, Piotr MARCINKOWSKI, Tomasz OSADCZUK, Anna SZNIP, Irena TRUDZIŃSKA, Stanisława ZDRIL; **Zakłady Górnicze „LUBIN"**: **odznaka ZŁOTA** – Adam JAGŁA, Leszek ŁYSZCZARZ, Jan MAZUR, Jerzy STąPOREK, Maria TOFIL, Andrzej WÓJCIK;

Odznaka SREBRNA –Krzysztof BUDZANOWSKI, Bernard CIEŚLA, Jan DąBEK, Waldemar KARPIŃSKI, Jan KRYŚ, Stanisław KRZYŚKÓW, Eugeniusz ŁAPCZYŃSKI, Stanisław MICHALIK, Henryk PACZKOWSKI, Andrzej STYCZYŃSKI, Kazimiera WESOŁOWSKA, Janina WIRASZKA; **Zakłady Górnicze „POLKOWICE"**: **odznaka ZŁOTA** –Maciej BORKOWSKI, Lech BRZOSTEK, Stanisław DEREŃ, Jerzy DOMINIAK, Stanisław LIPIŃSKI, Zbigniew ŁABIAK, Czesława RÓG; **odznaka SREBRNA** – Zdzisław BARTOCHA, Eugeniusz BRZEZIŃSKI, Jadwiga DROHOMERECKA, Stanisław FAŁOWSKI, Joanna KĘSEK, Edward MARGAN, Bolesław PIETER, Eugeniusz REGUSZ, Stanisław STYCZYŃSKI, Kazimierz TOMASZEWSKI, Waldemar WAGNER, Jerzy ZYGMAN; **Zakłady Górnicze „RUDNA"**: **odznaka ZŁOTA** –Kazimierz DRÓżDż, Edward DUDEK, Józef DURKALEC, Zbigniew MAĆKOWIAK, Antoni MAKSYMCZAK, Krystyna MICHALIK, Bogdan OSTAPIUK, Jan URBAŃSKI, Bernard WOźNIAK; **odznaka SREBRNA** – Mirosław BACZKOWSKI, Czesław CHMURA, Jan DEMIANICZ, Józef GNAŚ, Leszek HAJDACKI, Marian JANIEC, Mieczysław KAPUŚCIŃSKI, Zbigniew KOŚCIELNIAK, Bogdan KRUPA, Stanisław MACKIEWICZ, Ryszard MAĆKOWIAK, Mieczysław MAŃKA, Piotr OKWIEKA, Zbigniew PALUCH, Marek POPIEL, Jan ŚPIAK, Jan WAWRZYNIAK; **Zakłady Górnicze „Sieroszowice"**: **odznaka ZŁOTA** – Zdzisław BARAN, Piotr MICHALEWICZ, Józef PIKUL, Jan SZUMIŃSKI, Andrzej TWORUS; **odznaka SREBRNA** – Stanisław DUZIAK, Marek JARZąB, Grzegorz KAWA, Jan KOBYLNIK, Krzysztof MACIOROWSKI, Zbigniew METYK, Ryszard NIEMASZ, Edward PODSIEDLIK, Mateusz PRZYBYLSKI, Kazimierz TARSA, Wojciech Wiśniewski; **Zakład Transportu**: **odznaka ZŁOTA** –Michał Bogdziewicz, Kamil Krawczyk, Ryszard LIPNICKI; **odznaka SREBRNA** –Stefan KALIŃSKI, Józef SZAFRAŃSKI, Barbara ŚLąZAK, Józef WIąCEK; **Zakłady Górnicze „Konrad"**: **odznaka ZŁOTA** –Marianna Kordiaka, Ireneusz Ślezak, **odznaka SREBRNA** – Leszek BUKOWSKI, Stanisław DROZDA, Jerzy KLEMENTOWICZ, Ryszard SIKORA, Henryk TORCHALSKI; Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń „PeBeKa": **odznaka ZŁOTA** –Roman BIENIEK, Zdzisław HASS, Tadeusz JANURA, Jerzy KĄCZMAREK, Jan KIJOWSKI, Jerzy ŁYSOŃ, Jan PALEŃ, Zygfryd RADECKI, Zenon STASZAK, Edward ZIMA; **odznaka SREBRNA** –Zdzisław KOKOSZKA, Antoni MARKIEWICZ, Jan NIETOPIEL, Piotr RYCHLEWICZ, Kazimierz STASIAK; ZANAM Sp. z o.o.: **odznaka SREBRNA** –Mieczysław BĘBEN, Antoni ŁOPATA; Zakłady Mechaniczne „Legmet": **odznaka ZŁOTA** – Marian GAWRON, Jerzy SKUPIŃSKI; **odznaka SREBRNA** – Stanisiaw MARZEC, Marek RYPIŃSKI; Centrum Badawczo-Projektowe Miedzi CUPRUM, Wrocław: **odznaka ZŁOTA** –Andrzej GROTOWSKI; **odznaka SREBRNA** –Henryk PERWEJNIS; Przedsiębiorstwo Robót Górniczych, Lubin: **odznaka ZŁOTA** –Edwin DARON, Zbigniew KOŁODZIEJSKI, Zbigniew RUDEK; Górniczy Chór Męski przy ZG „LUBIN" z okazji 15. rocznicy powstania chóru: **odznaka ZŁOTA** –Zdzisław FRANCUZ, Andrzej LIS, Zygmunt KOMAN, Andrzej SMOŁA, Zbigniew GUMIENNY.

NADANIE STOPNI GÓRNICZYCH

Generalny Dyrektor Górnictwa — Stanisław SIEWIERSKI;
Generalny Dyrektor Górniczy I stopnia — Jerzy MARKOWSKI;
Generalny Dyrektor Górniczy III stopnia — Edward KIENIG, Stanisław KRAJEWSKI, Katarzyna MUSZKAT, Ryszard WDOWIAK;
Dyrektor Górniczy I stopnia —Witold BUGAJSKI, Tomasz CIESZKOWSKI, Jerzy DOBRZAŃSKI;
Dyrektor Górniczy II stopnia — Marek CYPKO, Andrzej KATULSKI, Andrzej KUźMICKI;
Dyrektor Górniczy III stopnia —Wiesław AUGUSTYN, Henryk CIESZKOWSKi, Marek CZAJKOWSKI, Edward HADRYŚ, Zofia IWUĆ, Waldemar JAKUBOWSKi, Jan KOBZIŃSKI, Piotr MICHALEWICZ, Adam MATYSIAK.

NADANIE STOPNI OFICERSKICH

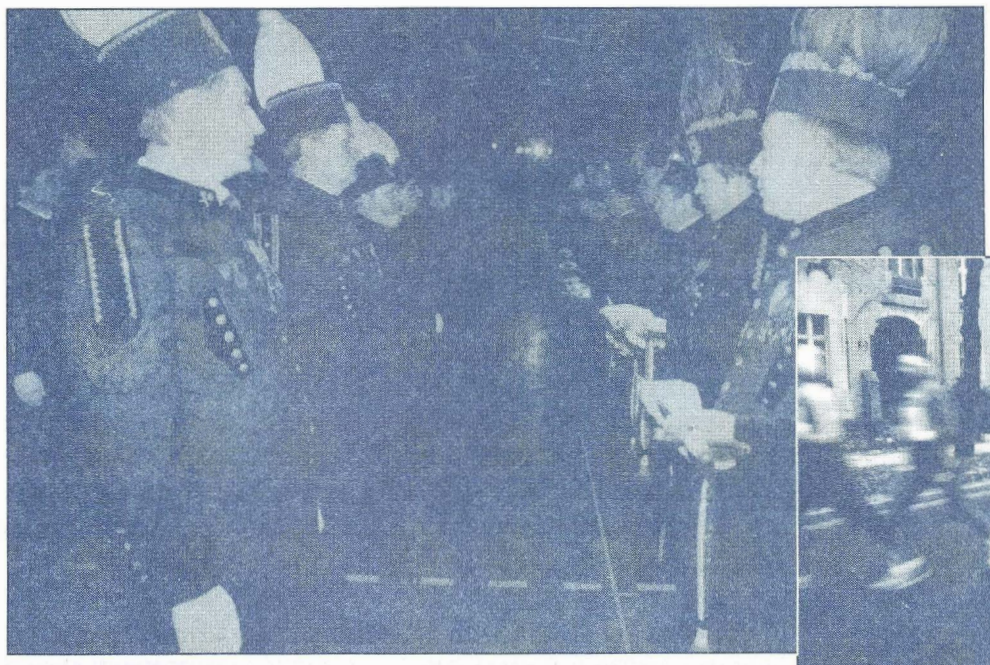
Podporucznik rezerwy — Marek CYPKO, Andrzej GŁOWACKI, Zbigniew KOBYLARZ; Marek SOJKA.

Jubileusz 45-lecia pracy w górnictwie: Stanisław STUDNICKI (uzupełnienie numeru poprzedniego)

Podczas uroczystości wręczenia górniczych szpad i odznaczeń Prezes Stanisław Siewierski powiedział m.in.:

Dziękuję wyróżnionym i odznaczonym za służbę Polskiej Miedzi. Jesteście perłami naszej firmy. Dziękuję również Waszym rodzinom i życzę Wam pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.











PREZES RADY MINISTRÓW
Józef Oleksy

Warszawa, 1995.12.01

GJO.447-453/05

Szanowny Pan
Stanisław SIEWIERSKI

Prezes Zarządu
KGHM Polska Miedź S.A.
w Lubinie

Szanowny Panie Prezesie,

Z okazji obchodów Barbórkowych proszę o przyjęcie i przekazanie wszystkim górnikom rud miedzi w Zagłębiu Legnickim moich serdecznych pozdrowień i najlepszych życzeń zawodowej i osobistej pomyślności.

Dzięki codziennemu wysiłkowi górników, możemy korzystać z bogactw naturalnych i zasobów naszej ziemi. Polski sukces gospodarczy – jest również efektem Waszej ofiarnej i rzetelnej pracy. Za ten wysiłek wszystkim pracownikom górnictwa miedziowego należą się słowa najwyższego uznania i szacunku.

Cieszę się, że miałem niedawno możliwość odwiedzenia Zagłębia i bezpośredniego zapoznania się z problemami górnictwa miedziowego. Mam świadomość ogromu trudności stojących przed branżą górniczą, a także wielu zadań oczekujących na pilne rozwiązanie. Wierzę, że przebiegająca w naszym kraju transformacja gospodarcza – w tym proces prywatyzacji "Polskiej Miedzi" – przyniesie pozytywne efekty zarówno dla kraju, jak i dla rodzin górniczych.

Życzę wszystkim pracownikom górnictwa rud miedzi zadowolenia z pracy, poczucia bezpieczeństwa, coraz lepszych warunków życiowych oraz radości w życiu osobistym.

Niech tegoroczne Barbórkowe święto będzie okazją do zadumy nad przeszłością, a także zapowiedzią lepszej przyszłości dla górników i ich rodzin.

Z pozdrowieniem

Życzenia z okazji Barbórki nadesłali m.in.: premier rządu RP Józef Oleksy (zob. obok), szef URM Marek Borowski, minister przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarek, poseł Tadeusz Samborski, prezes Wyższego Urzędu Górniczego Marian Filipek, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. Janusz Ornatowski, prezes Zarządu Zakładu Energetycznego Legnica SA Kazimierz Lizak, komendant wojewódzki policji w Legnicy Tadeusz Kruczyński, komendant wojewódzki straży pożarnej w Legnicy Ryszard Dąbrowa.

Wiadomości

HM „Głogów"

11 listopada 1995 r. odbyły się zawody spiningowe „Zakończenie sezonu" organizowane przez koło PZW Głogów-Huta. 1 miejsce zajął Edward ZEGAR , II m. Lech WOJTAS, a III m. Kazimierz PĘDZISZ.

16 listopada w rejonie Fabryki Kwasu Siarkowego Huty Miedzi Głogów I przeprowadzone zostały ćwiczenia jednostek ratowniczych z Głogowa, Legnicy, HM „Głogów", Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Sobinie oraz Pogotowia Ratunkowego HM „Głogów".

Ćwiczenia obserwowali przedstawiciele zarządu i oddziałów KGHM Polska Miedź SA. Symulowane było uszkodzenie konstrukcji komina i ewakuacja rannych pracowników z najwyższych kondygnacji obiektu, czyli z wysokości 85 metrów. Zastosowano w tym celu również techniki ratownictwa wysokogórskiego. Celem ćwiczeń było zaznajomienie się ratowników ze sprzętem i specyfiką przeprowadzania akcji ratowniczych w takim zakładzie jak Huta Miedzi „Głogów".

23 XI br., w Hucie Miedzi „Głogów" odbyło się spotkanie wytwórców i użytkowników wyrobów przemysłu naftowego. Jego organizatorem był Zakład Transportu, oddział KGHM Polska Miedź SA.

Ze strony producentów w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele: Petrochemii Płockiej, Rafinerii Gdańskiej, Rafinerii Jedlicze, Rafinerii Glimar — Gorlice. Użytkowników wyrobów naftowych reprezentowali pracownicy oddziałów KGHM odpowiedzialni za politykę paliwowo-olejowo-smarowniczą. Celem spotkania była wymiana doświadczeń i poglądów przetwórców naftowych z ostatecznymi odbiorcami, co może rokować nadzieje na tworzenie nowych wyrobów, nakierowanych na potrzeby KGHM Polska Miedź SA.

Współredaguje: Redakcja Rozgłośni Zakładowej Huty Miedzi „Głogów".

Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Przemysłu Miedziowego stracił moc prawną z dniem 26 listopada 1995 r., a wszystkie jego postanowienia dotyczące uprawnień i świadczeń dla pracowników stały się z mocy prawa postanowieniami zakładowych układów zbiorowych pracy.

Fiasko dotychczasowych negocjacji

Co dalej z Układem

Półtora roku trwały negocjacje ze związkami zawodowymi, zanim uzgodniono Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Przemysłu Miedziowego. Podpisał go z jednej strony właściciel, czyli minister przekształceń własnościowych, z drugiej zaś — przedstawiciele ogólnokrajowych organizacji związkowych działających w KGHM Polska Miedź SA. Ale to jeszcze nie wszystko. Wejście w życie tego Układu wiązało się z koniecznością — taki był stan prawny w 1994 r. — opracowania zakładowych umów zbiorowych pracy. Podpisali je z jednej strony dyrektor Oddziału jako pracodawca, z drugiej — przedstawiciele związków zawodowych działających w tym konkretnym zakładzie. I w ten oto sposób powstało dziesięć jednobrzmiących umów dla dziesięciu Oddziałów wchodzących w skład KGHM. Formalnie rzecz biorąc są to różne umowy, bo różne są w każdej z nich strony, które je podpisują — dyrektorzy zakładów i przedstawiciele związków — merytorycznie jednak są one identyczne.

Nowelizacja Kodeksu Pracy we wrześniu 1994 roku, dotycząca trybu zawierania układów zbiorowych, w istotny sposób zmienia stan prawny w tym zakresie. Zakładowe umowy zbiorowe przekształciły się w zakładowe układy zbiorowe pracy, które w okresie do 26 listopada br. funkcjonowały łącznie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Przemysłu Miedziowego. UZP dla Pracowników Przemysłu Miedziowego traci moc prawną z dniem 26 listopada 1995 r., a wszystkie jego postanowienia dotyczące uprawnień i świadczeń dla pracowników stały się z mocy prawa postanowieniami zakładowych układów zbiorowych pracy. Nowelizacja Kodeksu Pracy w części dotyczącej układów zbiorowych pracy stworzyła równocześnie możliwość zawarcia jednego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź SA, który zastąpiłby obowiązujące dotychczas — wprawdzie odrębne ale jednobrzmiące — układy funkcjonujące w Oddziałach. Stronami w tym Układzie byłby z jednej strony Zarząd Polskiej Miedzi, z drugiej — wszystkie zakładowe organizacje związkowe działające na terenie oddziałów.

Jeden zamiast dziesięciu

Zarząd Polskiej Miedzi wystąpił do ponadzakładowych organizacji związkowych z propozycją zawarcia jednego zakładowego układu pracy, który zastąpiłby jednobrzmiące układy funkcjonujące w Oddziałach. Miał on obejmować wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy ujęte w Układzie Zbiorowym Pracy, który stracił formalnie moc prawną 26 listopada 1995 roku, a także w zakładowych układach zbiorowych oraz wydanych do nich interpretacjach. W znacznym stopniu uprościłoby to postępowanie układowe, skracając całą towarzyszącą temu procedurę i drogę administracyjną. Jednocześnie układ ten *stanowiłby bazę do dalszych negocjacji mających na celu doskonalenie postanowień dotyczących warunków pracy, systemu wynagradzania oraz wzajemnych zobowiązań stron układu w KGHM. Zmiany do układu wprowa-*

dzane byłyby etapowo, zgodnie z przyjętym przez strony harmonogramem. Wyrazem tego było przedstawienie przez Zarząd nowych, korzystniejszych uregulowań dotyczących nagród jubileuszowych i odpraw emerytalno-rentowych — czytamy w piśmie wiceprezesa Zarządu ds. produkcji Jerzego Markowskiego, skierowanym do dyrektorów

Zbiorowym Pracy?

oddziałów. Przedstawiana przez Zarząd wyjściowa propozycja do negocjacji zwiększała wypłaty nagród jubileuszowych w stosunku do zasad dotychczasowych o ok. 50%.

Wszystkie, działające w KGHM, **organizacje związkowe zaakceptowały propozycję Zarządu.**

Od początku września tego roku [illegible]ły negocjacje nad uzgadnianiem treści jednolitego tekstu układu. Wydawało się, że czasu jest wystarczająco dużo, aby do 26 listopada, kiedy to tracił moc prawną Układ Zbiorowy Pracy z 1994 roku, uzgodnić wspólny układ zakładowy, który byłby swoistego rodzaju „inwentaryzacją" obowiązujących dotychczas zasad organizacji i czasu pracy, wynagradzania, jak również świadczeń i uprawnień pracowniczych. Uzgodnienie wspólnego układu bynajmniej nie zamykało drogi do dalszych negocjacji zmian w zawartych w nim przepisach. Wprost przeciwnie, procedura wprowadzenia takich zmian byłaby — przy istnieniu jednego układu — znacznie prostsza, nie wymagałaby bowiem uzgodnień między stronami we wszystkich Oddziałach. Mimo to nie udało się do sformułowanego tekstu Porozumienia w sprawie przyjęcia jednego Zakładowego Układu Zbiorowego (zamieszczamy go obok) przekonać wszystkich organizacji związkowych. Dwa, spośród dziesięciu ponadzakładowych związków działających w KGHM, nie wyraziły na to zgody. Pozostałe osiem związków Porozumienie podpisały.

Pismo skierowane do Ponadzakładowych Organizacji Związkowych KGHM Polska Miedź SA

W nawiązaniu do ustaleń ze spotkania z dnia 17 listopada br. informujemy, że porozumienia o zawarciu w KGHM Polska Miedź SA jednego zakładowego układu zbiorowego pracy nie podpisały:
- Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność"
- Związek Zawodowy „Polska Miedź".

Stanowiska ww. związków zawodowych uniemożliwiają wprowadzenie w Spółce w chwili obecnej jednego zakładowego układu zbiorowego pracy. W zwiazku z powyższym dyrektorzy Oddziałów zgłoszą odrębnie do rejestru Okręgowego Inspektora Pracy jednolite, jednobrzmiące teksty zakładowych układów zbiorowych pracy uwzględniajace postanowienia układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Miedziowego dotyczące uprawnień i świadczeń dla pracowników.

Zarząd KGHM Polska Miedź SA uważa, że fiasko prowadzonych przez 3 miesiące negocjacji stanowi znaczącą przeszkodę na drodze do dalszego ujednolicenia i uproszczenia postępowania układowego w Spółce, co utrudni doskonalenie postanowień dotyczących warunków pracy, systemu wynagradzania oraz wzajemnych zobowiązań stron układu.

Zarząd KGHM Polska Miedź SA dziękuje wszystkim organizacjom związkowym, które podpisały porozumienie, za zrozumienie stanowiska Zarządu, którego przyjęcie, naszym zdaniem, służyło interesom zarówno pracowników, jak i Spółki.

Jednocześnie Zarząd wyraża w dalszym ciagu gotowość do wynegocjowania jednego zakładowego układu zbiorowego pracy. Naszym zdaniem negocjacje mogą się rozpocząć niezwłocznie po mającej nastapić w najbliższym czasie nowelizacji Kodeksu Pracy.

W obecnym stanie funkcjonowania układów zbiorowych pracy w Spółce Zarząd nie widzi możliwości etapowego wprowadzania zmian do obowiazujących układów zbiorowych.

Z poważaniem
Jerzy Markowski
Wiceprezes Zarządu ds. produkcji

Projekt porozumienia pomiędzy Zarządem KGHM Polska Miedź SA a następującymi organizacjami związkowymi:

1. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego w Lubinie
2. Związek Zawodowy „Polska Miedź" w Głogowie
3. Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność" z/s w ZG Rudna
4. Regionalna Sekcja Hutniczo-Przetwórcza Miedzi NSZZ „Solidarność" z/s w HM Głogów
5. Związek Zawodowy Pracowników Technicznych i Administracji „Dozór" dla Przemysłu Miedziowego w Lubinie
6. NSZZ Pracowników Fizycznych KGHM Polska Miedź SA z/s w ZG Sieroszowice
7. Związek Zawodowy Górników KGHM Polska Miedź SA z/s w ZG Rudna
8. Związek Zawodowy Pracowników Dołowych KGHM Polska Miedź SA z/s w ZG Polkowice
9. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność - 80" przy ZG Sieroszowice
10. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność - 80" przy HM Głogów.

Uwzględniając stanowiska organizacji związkowych działających w KGHM Polska Miedź SA oraz Zarządu Spółki zmierzające do dalszego ujednolicenia i uproszczenia postępowania układowego strony postanawiają co następuje:

1. W KGHM Polska Miedź SA zostaje zawarty w trybie art. 241^{28} Kodeksu pracy jeden Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź SA, obejmujący następujące Oddziały: ZG Rudna, ZG Lubin, ZG Polkowice, ZG Sieroszowice, ZG Konrad, HM Głogów, HM Legnica, HM Cedynia, Zakład Transportu, Biuro Zarządu.
2. Układ ten zawiera wszystkie dotychczas obowiązujące postanowienia zawarte w:
– UZP dla Pracowników Przemysłu Miedziowego w tym również przepisy art. 16 B,
– zakładowych układach zbiorowych pracy,
– wydanych do tych układów interpretacjach.
3. Stronami Układu będą Zarząd KGHM Polska Miedź SA z jednej strony oraz wszystkie zakładowe organizacje związkowe Oddziałów, które zostaną objęte tym układem, z drugiej strony.
4. W imieniu zakładowych organizacji związkowych wchodzących w skład poszczególnych związków zawodowych działających w Spółce mogą występować ich wspólne reprezentacje. W tym przypadku zakładowe organizacje związkowe przedstawią stosowne uchwały lub porozumienia powołujące wspólną reprezentację i wyznaczające jej przedstawicieli.
5. W treści Układu strony zgodnie oświadczą, że z dniem wejścia w życie niniejszego Układu rozwiązują Zakładowe Układy Zbiorowe Pracy dotychczas obowiązujące w Oddziałach wymienionych w pkt. 1.
6. Powyższy układ wejdzie w życie z dniem wpisania do rejestru układów zakładowych.
7. Jeden zakładowy układ zbiorowy pracy stanowić będzie bazę do dalszych negocjacji mających na celu doskonalenie postanowień dotyczących warunków pracy, systemu wynagradzania oraz wzajemnych zobowiązań stron układu w KGHM Polska Miedź SA.

Co będzie dalej z Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora ds. pracowniczych Heleny Olewińskiej, która merytorycznie przygotowywała tekst Układu i uczestniczyła w negocjacjach ze związkami zawodowymi ze strony Zarządu.

— Brak zgody dwóch związków zawodowych uniemożliwia — wyjaśnia pani dyrektor — wprowadzenie w Spółce jednego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Dlatego też dyrektorzy Oddziałów zgłoszą odrębnie do rejestru Okręgowego Inspektora Pracy jednolite, jednobrzmiące teksty zakładowych układów zbiorowych. Wszystkie postanowienia dotyczące uprawnień i świadczeń pracowników, które obowiązywały do 26 listopada, z mocy prawa „spływają" do układów zakładowych. Utrudniona będzie jednak — w związku z brakiem jednego układu zbiorowego — nowelizacja tych postanowień. Nie odstępujemy jednak od zamiaru wynegocjowania jednego układu zbiorowego pracy i niezwłocznie po nowelizacji Kodeksu Pracy przystąpimy do rozmów. ■

Dolnośląska Spółka Inwestycyjna

Szansa dla regionu

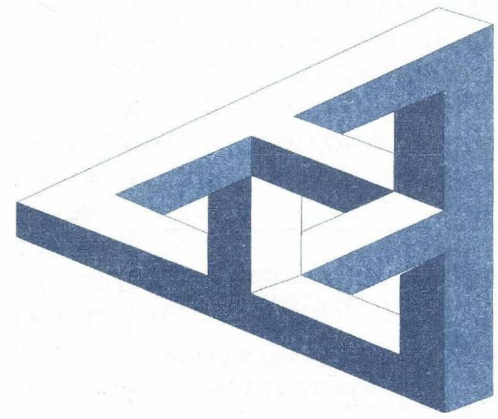
Optymiści twierdzą, że przemysł miedziowy będzie trwał wiecznie, umiarkowani optymiści przewidują, że przetrwa 35 lat albo jeszcze dłużej. Realiści zaś wiedzą, że za około 15 lat rozpocznie się schyłek wydobycia. O stworzeniu alternatywnych dla przemysłu miedziowego miejsc pracy, wykreowaniu nowej struktury gospodarczej, która te miejsca pracy zapewni, trzeba jednak myśleć już dzisiaj. Proces inwestycyjny to nie kwestia dni czy miesięcy, ale lat, a dochodzenie do pewnego poziomu zdolności produkcyjnej może trwać i lat dziesięć.

Dolnośląska Spółka Inwestycyjna została powołana właśnie po to, aby do sytuacji malejącej produkcji górniczej przygotować region. Idea utworzenia spółki inwestycyjno-zarządzającej (tak brzmiała jej robocza nazwa) zrodziła się z potrzeby przejęcia kapitałowego i strategicznego zarządzania grupą spółek z udziałem KGHM oraz stworzenia w perspektywie struktury gospodarczej alternatywnej dla przemysłu miedziowego. Powołana aktem założycielskim z 29 grudnia 1994 r., a zarejestrowana 1 stycznia 1995 r., Dolnośląska Spółka Inwestycyjna SA określa swoją misję jako: *tworzenie nowych i wspieranie rozwoju już istniejących przedsięwzięć gospodarczych kreujących trwałe wartości ekonomiczne i społeczne w regionie.* Założycielem i jedynym akcjonariuszem DSI SA jest KGHM Polska Miedź SA. Zgoda Rady Ministrów (rozporządzenie z dnia 14 marca 1995 r.) na zbycie przez KGHM udziałów w swoich jednoosobowych spółkach na rzecz DSI SA umożliwiła rozpoczęcie procesu ich przekazywania.

Misja i strategia firmy została już opracowana i przyjęta przez Radę Nadzorczą. Zaprezentowano ją także pracownikom. Na ukończeniu jest opracowanie dotyczące instrukcji obiegu dokumentów, a także rachunkowości i finansów.

Pierwsze przedsięwzięcia

to objęcie 9 tys. udziałów za sumę 900 tys. zł w Przedsiębiorstwie Celulozowo-Włókienniczym „Cellinen" w Radwanicach i wejście taką samą kwotą do spółki KGHM „Metale". Wkrótce DSI



zainwestuje 100 tys. zł w Legnickie Centrum Przedsiębiorczości – Inkubator Przedsiębiorstw SA. Zarząd DSI wystąpił do współzałożycieli Inkubatora z propozycją wykonania przez DSI pełnego *business planu*, co stanowić będzie dodatkowy wkład w kapitał spółki i wniesione zostanie jako aport.

Dolnośląska Spółka Inwestycyjna otrzymała od Polskiej Miedzi kapitał w wysokości 200 mld st. zł. Większość tych pieniędzy znajduje się na różnych lokatach bankowych. W efekcie wypracowano zysk w wysokości 5 mld st. zł.

Najważniejszym celem — jak przekonuje prezes zarządu DSI SA mgr inż. Józef Spyra — jest

kapitał i rynek,

dlatego tak istotne są działania marketingowe. Trzeba też poszukiwać nisz inwestycyjnych w regionie i w jego najbliższym otoczeniu. Nie wszystko musi być ogromnym zyskiem. Przewiduje się też przedsięwzięcia *non profit*, to znaczy takie, które niekoniecznie przynoszą zysk, tworzą natomiast nowe miejsca pracy. Brak — i to w skali kraju — wyliczenia kosztów związanych z utratą miejsca pracy, a także społecznych kosztów utrzymywania bezrobotnego. Likwidacja zakła-

du pracy kosztuje, kosztuje także utrzymanie bezrobotnego, nieodwracalne są na ogół zmiany w jego psychice. Ogromnie kosztowne jest stworzenie nowego miejsca pracy. W roku 2005 województwo legnickie będzie tym miejscem w Polsce, gdzie przypływ ludzi zdolnych do pracy osiągnie najwyższy poziom. Prezes zarządu DSI SA Józef Spyra jest także przewodniczącym Naczelnej Rady Zatrudnienia oraz przewodniczącym Rady Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Stąd jego zainteresowania rynkiem pracy i doświadczenia w tym zakresie. Zdobywa również doświadczenia za granicą: w Danii, Szwecji, Niemczech. Funkcję prezesa zarządu DSI SA pełni od 25 sierpnia br. Podlegają mu bezpośrednio departamenty: polityki kadrowej, polityki informacyjnej oraz obsługi prawnej. Także od niedawna pracują pozostali członkowie zarządu DSI SA. Sprawami rachunkowości i finansów zajmuje się mgr inż. Mieczysław Kulczycki. Polityka właścicielska oraz departament polityki holdingowej podlegają mgr. inż. Januszowi Cendrowskiemu. Członkiem zarządu ds. marketingu i obsługi administracji został mgr Przemysław Walczak, a sprawy rozwoju oraz studia, analizy i oceny projektów podlegają mgr. Mariuszowi Boberowi.

Prezes Józef Spyra przywiązuje szczególnie dużą wagę do szkoleń pracowników. Chce inwestować w ludzi. Każdy pracownik jednak podpisuje umowę zobowiązującą, po odbyciu szkolenia, do pracy w firmie przez trzy lata. Zwalniając się na własne życzenie, musi zwracać koszty szkoleń.

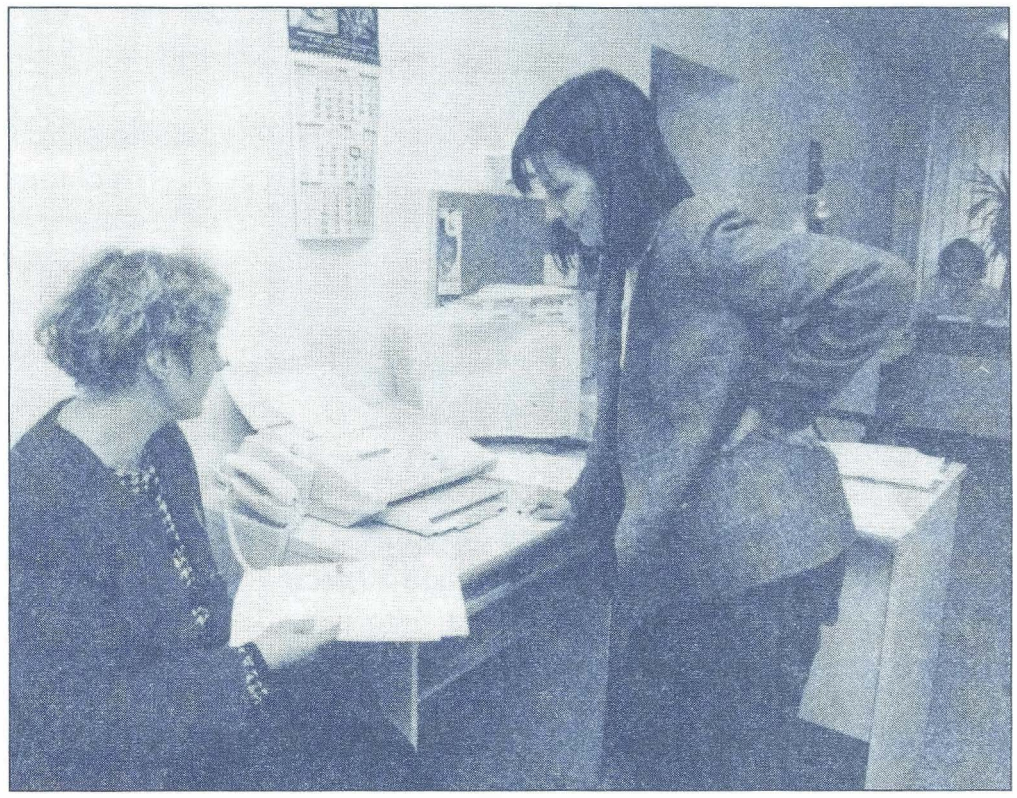
Misja i strategia firmy

została już opracowana i przyjęta przez Radę Nadzorczą. Zaprezentowano ją także pracownikom. Na ukończeniu jest opracowanie dotyczące instrukcji obiegu dokumentów, a także rachunkowości i finansów. Uporządkowane zostały sprawy związane z umowami o pracę. Korzystniejsze niż kodeksowe warunki umowy mogą być zawarte dopiero po odpowiedniej uchwale zarządu. Zakończono

badania pierwszych pięciu spółek,

których udziały przejmie DSI od nowego roku. Są to Zakłady Mechaniczne „Legmet" w Legnicy, Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń „PeBeKa" w Lubinie, Zakłady Naprawcze „ZANAM" w Polkowicach, Zakład Doświadczalny spółka z o.o. z siedzibą w Lubinie oraz

DSI
DOLNOŚLĄSKA SPÓŁKA INWESTYCYJNA SA





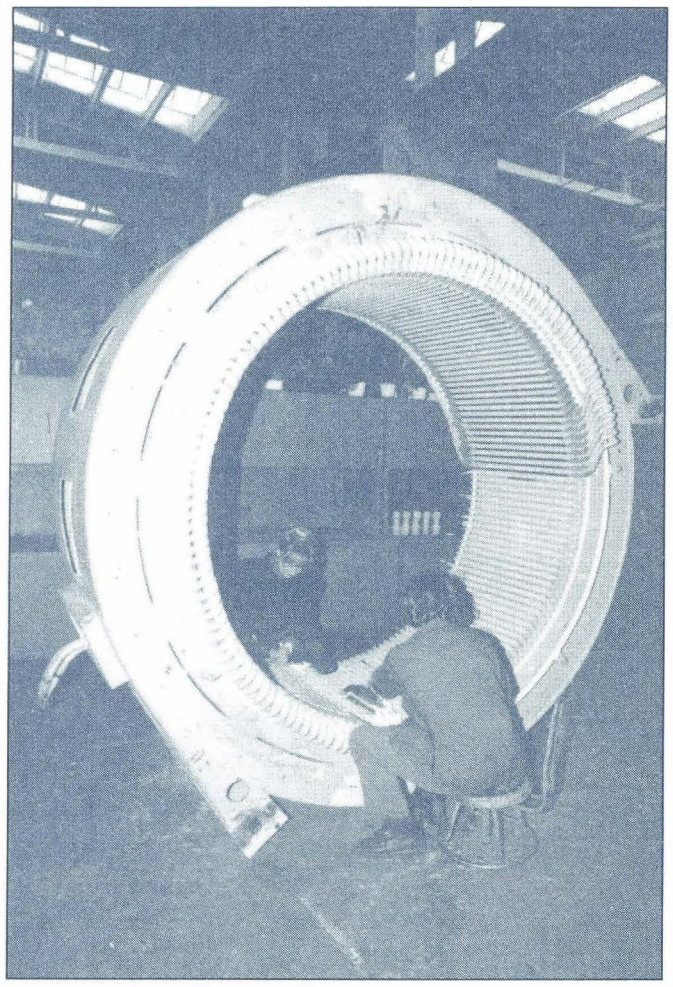
Prezes DSI Józef Spyra — III Międzynarodowa Konferencja Job Creation Management Strategies w Zamku Książąt Głogowskich w Głogowie, 21 XI 1995 r.

Przedsiębiorstwo Systemów Komputerowych i Telekomunikacji „Cuprum 2000", także z Lubina. Do 1 stycznia planuje się zakończyć badania wszystkich spółek ze stuprocentowym udziałem KGHM Polska Miedź SA, poza Interferiami, które z racji pewnych kwestii majątkowych i rozwiązań kapitałowych przesunięte zostaną na przyszły rok. Do końca I kwartału 1996 roku planowane jest przejęcie przez DSI udziałów w kolejnych pięciu spółkach.

NAJLEPSI — DO SZUKANIA SZANS

- *WYBRANI — DO ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW*
- *WSZYSCY — DO WYKONYWANIA ZADAŃ*

Nowe oblicze „Legmetu”



Za rok Zakłady Mechaniczne „Legmet” obchodzić będą 30-lecie. Powołane w 1966 r. jako samodzielny zakład, stanowiący zaplecze techniczno-remontowe Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego, prowadziły prace projektowe, a także wykonywały — najczęściej prototypowe — maszyny i urządzenia związane z wydobyciem rudy miedzi. Dynamiczny rozwój przemysłu miedziowego i wysoki popyt na maszyny i urządzenia sprawił, że „Legmet” (od 1970 r. oddział Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi) stosunkowo szybko stał się producentem rozwiązującym

kluczowe problemy ciągu technologicznego KGHM.

Podjęto między innymi produkcję przenośników taśmowych, klatek szybowych, skipów i innych urządzeń transportu kopalnianego. Produkcja wozów odstawczych serii CB4 na licencji firmy JOY, przeznaczonych dla podziemnych kopalń rud, rozwijana w kierunku zwiększenia ładowności i możliwości adaptacji do różnorodnych warunków górniczych, przez długie lata kształtowała wizerunek firmy. W oparciu o te doświadczenia rozwinięto produkcję wielu specjalistycznych maszyn samojezdnych dla potrzeb górnictwa i hutnictwa.

Uruchomiona w 1969 roku odlewnia szybko opanowała produkcję odlewów z żeliwa szarego, sferoidalnego i chromowego, staliwa węglowego i stopowego, zwłaszcza gatunków o zwiększonej odporności na ścieranie. Rozwinięta w latach 80. produkcja hamulców dla ciężkich maszyn roboczych na licencji firmy BF Goodrich pozwoliła „Legmetowi” wejść na rynki europejskie.

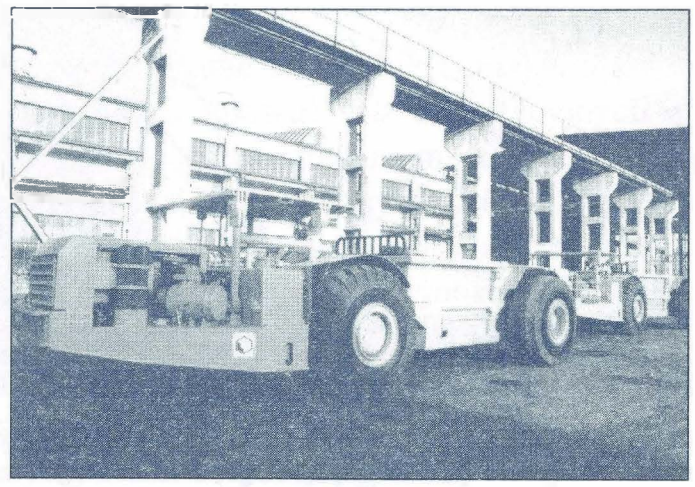
Ostatnie pięć lat to

poszukiwanie nowej tożsamości asortymentowej

i nowych obszarów działania, związanych z górnictwem węglowym i górnictwem surowców skalnych. Gromadzony przez lata ogromny potencjał wiedzy, doświadczenia i myśli technicznej można obecnie zdyskontować. Oznacza to bowiem przeniesienie na inne obszary dorobku technologicznego, który służył blisko ćwierć wieku górnictwu i — w mniejszym stopniu — hutnictwu miedziowemu. Wraz z powołaniem we wrześniu 1991 roku KGHM Polska Miedź SA jako jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, „Legmet” stał się oddziałem, a od 1 stycznia 1993 r. został usamodzielniony i funkcjonuje jako spółka z o.o. w ramach Grupy Holdingowej Polskiej Miedzi. Wyprzedzając uzyskanie samodzielności, już w 1990 r. rozpoczęto proces restrukturyzacji, poszukując szans rynkowych i produktowych na zewnątrz. Obecnie restrukturyzacja prowadzona jest w trzech kierunkach. Jednym z nich jest

restrukturyzacja zarządzania.

Zakład scentralizowany, zarządzany w sposób dyrektywny, jakim był „Legmet” w przeszłości, przekształcono w oddziały i centra zysków, które starają się o najlepsze zamówienia i zapewnienie ich wykonania w najbardziej efektywny sposób. Restrukturyzacja zarządzania dotyczy również relacji zewnętrznych. „Legmet” wchodzi bowiem w różne alianse i spółki, sam stając się w zasadzie holdingiem. Utworzył już dwie spółki prawa handlowego:



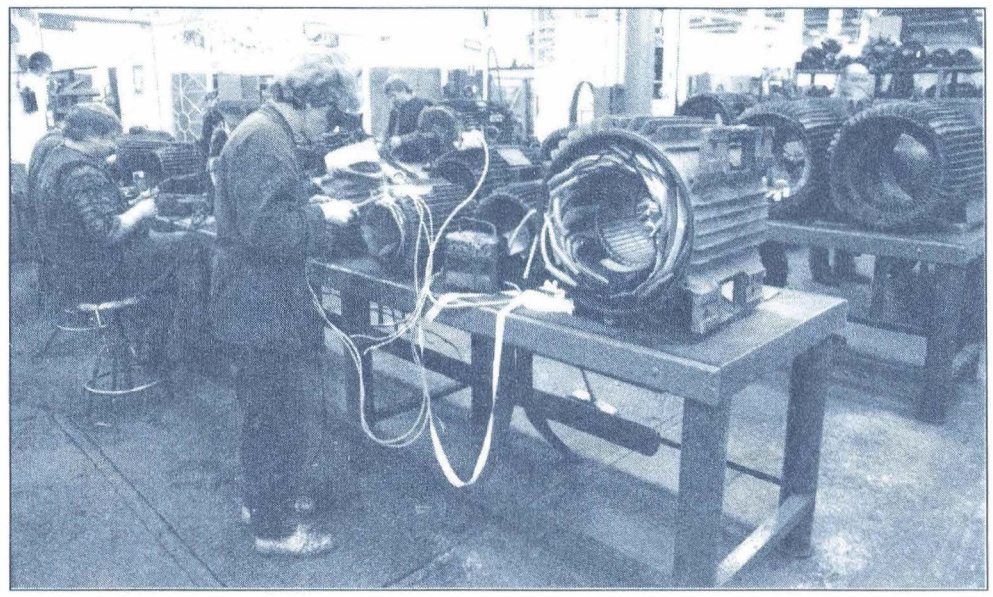
„Legmet–Vertrieb" w Berlinie, spółka która sprzedaje produkty „Legmetu", zwłaszcza wyroby odlewnicze, oraz „Leg–gaz" w Legnicy. „Legmet–Vertrieb" jest spółką kapitałową prawa niemieckiego, co ułatwia poruszanie się po rynku naszch zachodnich sąsiadów (49% udziałów należy do „Legmetu", reszta — do niemieckich biznesmenów). „Leg–gaz" w Legnicy to spółka utworzona w celu zagospodarowania części terenów, które zostały wniesione jako aport. Grunty te mają świetną lokalizację — obok bocznicy kolejowej, w pobliżu zespołu magazynów paliw. Spółka ta ma za zadanie uruchomienie rozlewni gazów technicznych.

Drugim kierunkiem działań jest

restrukturyzacja rynkowa i produktowa.

Doświadczenia zdobyte w przemyśle miedziowym pozwoliły stworzyć trzy nowe generacje maszyn. Dwie z pierwszej generacji już pracują w kopalni „Czeczott", następna w styczniu lub lutym przyszłego roku zostanie sprowadzona do kopalni „Staszic", kolejna zaś jest w trakcie projektowania. Projekty tych maszyn powstają w Biurze Rozwoju Produktu ZM „Legmet". Inny rodzaj produktu, który udało się zaszczepić poza rynki KGHM, to ząb do czerpaka dla wielkich koparek do węgla brunatnego. Odlewnicy z „Legmetu" odkryli staliwo, dzięki któremu ząb ten jest kilkakrotnie trwalszy od poprzednich. Oznacza to konieczność jego wymiany raz na kilka dni, zamiast — jak dotąd — codziennie. Z problemem ścierania zębów do tych wielkich jak mastodonty koparek nie uporali się pracownicy nauki Politechniki i Poltegoru przez 30 lat.

Restrukturyzacja produktowa prowadzona jest trzema ścieżkami: drogą własnych rozwiązań technologicznych i projektowych, poprzez zakup dokumentacji z zewnątrz i uruchamianie w oparciu o nią produkcji oraz przez nabycie licencji. Partnerów poszukuje się wśród doświadczonych i renomowanych firm. Dokumentację na ciężkie przenośniki zgrzebłowe zakupiono w Centrum Mechanizacji Górnictwa „Komag" w Gliwicach, firmie o 50-letnim



doświadczeniu projektowym. Warto również wymienić Instytut Badawczy Dróg i Mostów, gdzie zakupiono dokumentację na maszynę do robót drogowych i fundamentowych, a także Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie i Politechnikę Rzeszowską, gdzie planuje się kupienie dokumentacji na nowy rodzaj produktu, związany z energetyką. Tego rodzaju współpraca najdłużej trwa z ZBPM „Cuprum".

Odrębną ścieżką poszukiwania nowego produktu jest nawiązywanie głębokiej współpracy, aż do *joint venture* włącznie. Prowadzone są rozmowy z firmami, które wnosząc nową technologię, chcą znaleźć się na polskich rynkach. Gdy tylko uda się sprywatyzować KGHM, będzie szansa powodzenia tych rozmów. Niewątpliwym atutem jest lokalizacja „Legmetu" — na skrzyżowaniu dwóch ważnych szlaków komunikacyjnych: autostrad A4 i A3 (północ-południe), a także obwodnicy legnickiej. Z punktu widzenia potencjalnych inwestorów nie jest to bez znaczenia.

Zakłady Mechaniczne „Legmet" zawsze przyjmowały z otwartością nowości techniczne i organizacyjne.

Okres transformacji gospodarczej

stworzył nie tylko nowe wyzwania, ale przede wszystkim szansę rozwoju. „Legmet" stara się ją wszechstronnie wykorzystać. Ogromną wagę w tym nowoczesnym zakładzie przywiązuje się do spraw związanych z marketingiem i *public relations*. Wielka dbałość o kształtowanie wizerunku firmy, profesjonalizm przygotowania materiałów reklamowych to także wyróżniki nowoczesnego myślenia. Największą pozycją inwestycyjną w roku bieżącym było wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego, opartego o sieć światłowodową, który obejmując wszystkie oddziały, umożliwia dostęp do baz danych i niezbędnych informacji związanych z zarządzaniem. Od dwóch lat trwają w „Legmecie" prace nad wdrożeniem programu poprawy produktywności i jakości. Upodmiotowienie pracownika, co jest tajemnicą japońskich sukcesów w organizacji i zarządzaniu, wymaga rozwiniętego systemu informacji. Jednym z celów strategicznych „Legmetu" jest bowiem wdrożenie systemu zapewnienia jakości ISO 9000.

Odkrycie w latach 50. złoża miedzi w rejonie Lubina i Sieroszowic oraz decyzja o jego zagospodarowaniu spowodowały konieczność opracowania zupełnie nowych, unikatowych technologii, bowiem warunki górnicze i geologiczne eliminowały możliwość wykorzystania istniejących wówczas metod stosowanych w górnictwie węgla, a także żelaza, cynku i ołowiu. Zaistniała więc potrzeba stworzenia firmy, która by zapewniła kompleksową obsługę badawczą i projektową powstającego w regionie lubińsko-głogowskim, zagłębia miedziowego. W tym celu „BIPROMET" Katowice powołał oddział zamiejscowy we Wrocławiu, nazwany „Nowa Miedź". To był zalążek obecnego „Cuprum". Formalnie firma powstała dwa lata później, w 1967 roku, kiedy to na mocy decyzji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołano Zakłady Badawcze i Projektowe Miedzi „Cuprum".

Wczoraj i dziś

Od początku swego istnienia „Cuprum" prowadziło działalność w dwóch obszarach — projektowym i badawczym, choć w wielu przypadkach powstałe prace były wynikiem ścisłego współdziałania specjalistów z różnych branż, dzięki czemu możliwe było realizowanie zadań kompleksowych i wielobranżowych. Wszystkie prace studialne na etapie założeń związanych z zagospodarowaniem złoża wymagały prac badawczych w celu opracowania nowych technologii przyszłej eksploatacji i udostępnienia złoża. Po raz pierwszy na świecie zastosowano technologię mrożenia przy głębieniu szybów, udana okazała się pierwsza w kraju próba wykorzystania systemu filarowo-komorowego, po raz pierwszy też pojawiły się na dole kopalni maszyny spalinowe... Takie były początki. Powołano zakład będący z jednej strony

koordynatorem prac badawczych,

w których brały udział również uczelnie i instytuty naukowe, z drugiej zaś —

samodzielną jednostką badawczo-rozwojową.

Taki stan trwał niemalże do końca lat siedemdziesiątych, kiedy to „Cuprum" zostało włączone jako jeden z zakładów do nowo utworzonego wielozakładowego Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie, tracąc wówczas osobowość prawną i status samodzielnego przedsiębiorstwa. Pod względem merytorycznym działalność „Cuprum" nie uległa zmianie — w dalszym ciągu zakład pełnił rolę koordynatora prac badawczych, wykonywał zadania w zakresie projektowania kopalń, otoczenia (np. drogi, stadion w Lubinie), zakładów przeróbczych i częściowo hut. Można więc powiedzieć, że

to, co widać w drodze od Lubina do Głogowa, łącznie z otoczeniem, „Gilowem" i „Żelaznym Mostem", powstało w głowach pracowników „Cuprum" w ciągu minionych 30 lat,

bowiem właśnie „Cuprum" było generalnym realizatorem dokumentacji badawczej i projektowej dla Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. To tam zaprojektowano zintegrowany okręg przemysłowy z własnym systemem infrastruktury technicznej, w tym cztery kopalnie miedzi, zakłady mechaniczne remontu i produkcji maszyn, odlewnie, zbiorniki odpadów poflotacyjnych, bazy transportu samochodowego i kolejowego ... Najnowszą inwestycją zrealizowaną przy współudziale specjalistów z „Cuprum" jest Zakład Produkcji Metali Szlachetnych przy Hucie Miedzi „Głogów". Ich dziełem jest też dokumentacja techniczna w zakresie budownictwa ogólnego, użyteczności publicznej, służby zdrowia i budownictwa mieszkaniowego, takich jak osiedla mieszkaniowe, ośrodki wypoczynkowe, obiekty sportowe czy szpitale.

Dorobek badawczy i projektowy „Cuprum" jest bardzo rozległy i wykracza poza prace na rzecz Zagłębia Miedziowego — zaprojektowano obiekty dla kopalń węgla kamiennego w okręgu górnośląskim i wałbrzyskim oraz dla kopalni soli w Wieliczce, wprowadzono maszyny spalinowe do górnictwa węglowego. W ramach kontraktów zagranicznych „Cuprum" opracowało projekty kopalń metali w byłym ZSRR i Chinach oraz wykonało ocenę techniczno-ekonomiczną złoża pierwiastków ziem rzadkich w Mongolii. Wśród licznych zadań eksportowych „Cuprum" na uwagę zasługują projekty szybów i tuneli w Indiach, Algierii i Iranie. Jest się czym pochwalić.

Dalsze losy „Cuprum" to, przy nie zmienionej działalności merytorycznej,

przekształcenia instytucjonalne.

Gdy 12 września 1991 roku powołano KGHM Polska Miedź SA jako jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, „Cuprum" automatycznie stało się oddziałem. W ramach restrukturyzacji, oddział „Cuprum" przekształcono

w spółkę ze stuprocentowym udziałem Polskiej Miedzi, która od 1 stycznia 1993 roku funkcjonuje jako

Centrum Badawczo-Projektowe Miedzi „Cuprum" Sp. z o.o.

Struktura wewnętrzna firmy praktycznie nie zmieniła się od 28 lat — działalność nadal prowadzona jest w dwóch pionach: badawczym, który prowadzi prace badawczo-rozwojowe, zwłaszcza w zakresie technologii i atestacji oraz projektowym, funkcjonującym jako biuro projektów, z tym tylko, że wyspecjalizowanym w zakresie górnictwa miedzi. W porównaniu z okresem boomu, gdy projektowano przemysł miedziowy z całą infrastrukturą, „Cuprum" zredukowało znacznie stan kadrowy — z ok. 1000 osób w latach 70., do ok. 300 osób zatrudnionych w firmie dzisiaj. Poza dwoma podstawowymi obszarami, firma organizuje konferencje naukowe i prowadzi działalność gospodarczą, polegającą przede wszystkim na wynajmowaniu pomieszczeń przedsiębiorstwom, głównie „utrzymującym się w profilu", choć nie tylko. I tak lokatorami „Cuprum" są m.in. ABB, „Cuprum Bank", Biuro Prawne obsługujące podmioty gospodarcze, biuro brokerskie...

Nowe zadania, nowe wyzwania

Przemysł miedziowy praktycznie jest wybudowany, a część kopalń przeżyła już najlepszy okres. Obecny poziom wydobycia będzie utrzymany — miejmy nadzieję — jeszcze przez 25 lat, potem zacznie spadać w wyniku naturalnego wyczerpywania się złoża i zagospodarowania coraz głębszych rejonów. Otwiera się potrzeba **poszukiwania nowych zasobów.** W obrębie Zagłębia Legnicko-Głogowskiego znajdują się perspektywiczne obszary w rejonie Głogowa i Bytomia Odrzańskiego. Specjaliści z „Cuprum" już analizują dokumentacje geologiczne i czynią przygotowania do ich zagospodarowania. Jest to całkiem nowe wyzwanie, bowiem złoża w tym rejonie znajdują się na głębokości 1400 m, podczas gdy do tej pory uznawano głębokość 1200 m za barierę ekonomiczną i techniczną.Wchodzi do realizacji, opracowany w „Cuprum", **program inwestycji modernizacyjnych i odtworzeniowych,** w pełnym zakresie obejmujący cały cykl produkcyjny od wydobycia, poprzez przeróbkę i hutnictwo po modernizację gospodarek pomocniczych. W „Cuprum" **opracowano cały szereg przedsięwzięć proekologicznych**, takich jak lokowanie odpadów w komorach solnych, utylizacja odpadów i inne. W otoczeniu ciągu technologicznego jest jeszcze wiele zagadnień wymagających rozwiązania, które specjaliści „Cuprum" podejmują i które w tej chwili znajdują się na różnym stopniu rozpoznania. W tych wszystkich zadaniach

„Cuprum" współpracowało i współpracuje

z całym krajowym zapleczem naukowo-badawczym: Politechniką Wrocławską, Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Instytutem Metali Nieżelaznych w Gliwicach, a także z placówkami zagranicznymi, takimi jak Uniwersytet Laval w Kanadzie czy Ośrodek Badawczy firmy Siemens. Pracownicy „Cuprum" mają specjalistyczne uprawnienia z zakresu oceny oddziaływania inwestycji na środowisko, ochrony powierzchni ziemi, ochrony wód, ochrony powietrza, geologiczne i hydrogeologiczne uprawnienia WUG, a ponadto są rzeczoznawcami NOT-SITG, SITR, SITM i SITE.

W coraz większym stopniu w pracach projektowych i badawczych wykorzystywana jest technika komputerowa, a ponadto „Cuprum" dysponuje unikatową, nowoczesną aparaturą, taką jak: chromatografy do analiz mieszanin gazów i cieczy lotnych, dyfraktometr rentgenowski, spektrofotometr pomiarowania podczerwonego, nowoczesne mierniki poziomu hałasu, zestaw do pomiaru i analizy drgań, aparatura termowizyjna itp.

Oprócz zadań badawczych i projektowych w zakresie geo-



logii, hydrogeologii i górnictwa wykonywanych głównie dla potrzeb przemysłu miedziowego, ale też — o czym już wspominaliśmy — na rzecz przemysłu węglowego,

„Cuprum" funkcjonuje na ogólnym rynku inwestycyjnym.

W fazie realizacji znajduje się Ośrodek Wczasowy „Bornit" w Szklarskiej Porębie, drukarnia w Bielanach Wrocławskich, Szpital Górniczy w Lubinie i Osiedle Mieszkaniowe „Centrum" w Polkowicach. Całość dokumentacji od etapu koncepcji do etapu realizacji jest dziełem pracowników „Cuprum".

Dziś już z całą pewnością można stwierdzić, że istniejąca od blisko 30 lat firma znakomicie poradziła sobie w nowych warunkach ekonomicznych i dobrze służy nie tylko zagłębiu miedziowemu, ale też tym, do których kieruje swoją ofertę.

■

W dniach 22-27.10.1995 w San Francisco w USA odbył się kolejny, XIX Międzynarodowy Kongres Przeróbki Minerałów (IMPC — *International Minning Process Conference*), zorganizowany przez amerykańską organizację *Society for Minning Metalurgy and Exploration* (SME), grupującą naukowców, inżynierów i ekonomistów związanych zawodowo z przeróbką minerałów.

XIX MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZERÓBKI MINERAŁÓW

Kongres odbywa się cyklicznie od 1952 roku, początkowo co trzy lata, a od 1991 roku co dwa lata w różnych miastach całego świata (XIII IMPC w 1979 roku odbył się w Warszawie). W XIX kongresie uczestniczyło ponad 600 osób z 42 krajów świata, w tym również z Polski (m.in. główni inżynierowie zakładów wzbogacania rud KGHM). Spotkania obejmowały prezentacje referatów dotyczących wszystkich zagadnień przeróbki minerałów, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym, dyskusje oraz wymianę poglądów o zmianach zachodzących w stosowanych na świecie technologiach, rozwoju konstrukcji maszyn i urządzeń.

Obradom towarzyszyła wystawa urządzeń i aparatury stosowanej w najnowszych technologiach przeróbki, gdzie można było uzyskać wiele cennych informacji technicznych — bezpośrednio od przedstawicieli producentów urządzeń. Uczestnicy mieli również możliwość zwiedzenia trzech kopalń miedzi w Arizonie: Magma Pinto Valley Mine, Cyprus Miami Mine, Cyprus Bagdad Mine.

Pierwsza z nich należy do dużego koncernu Magma Copper Company grupującego kilkanaście kopalń w kilku krajach. Natomiast pozostałe należą do Cyprus Amax Minerals Company, koncernu, którego obszar działalności również obejmuje kilka krajów. Obydwa koncerny należą do Międzynarodowej Organizacji Producentów Miedzi (*International Copper Association* – ICA), której członkiem od 1993 roku jest również KGHM Polska Miedź SA.

Magma Pinto Valley Mine — odkrywkowa kopalnia miedzi, położona sześć mil od miejscowości Miami w Arizonie, od 1971 roku przerabia siarczkowe i tlenkowe rudy miedzi pochodzenia wulkanicznego; średnia zawartość miedzi w rudzie wynosi 0,45%; posiada klasyczny zakład przeróbki rud o wydajności 64 tys. t/dzień oraz zakład hydrometalurgii stosujący do przeróbki odpadów i rud tlenkowych technologię SXEW. Dodatkowym produktem jest molibden.

Cyprus Miami Mine — odkrywkowa kopalnia miedzi położona również w rejonie miejscowości Miami w Arizonie, przerabia tylko tlenkowe rudy miedzi pochodzenia wulkanicznego (80 tys. t/dzień) o średniej zawartości 0,45% miedzi; stosuje wyłącznie technologię SXEW.

Cyprus Bagdad Mine— odkrywkowa kopalnia miedzi, położona ok. 110 mil na północny zachód od Phoenix; wydobywa i przerabia rudy siarczkowe i tlenkowe pochodzenia wulkanicznego; rudy siarczkowe (85.000 t/dzień) przerabiane są w mechanicznym zakładzie przeróbki z kruszeniem, mieleniem i flotacją, natomiast do rud tlenkowych stosuje technologię SXEW; dodatkowym produktem jest molibden.



Odkrywkowa kopalnia miedzi w Arizonie, USA.
Fot. Bożena Spalińska

Wojciech Boczar

Główny Inżynier
ds. Rozwoju
Energomaszynowego

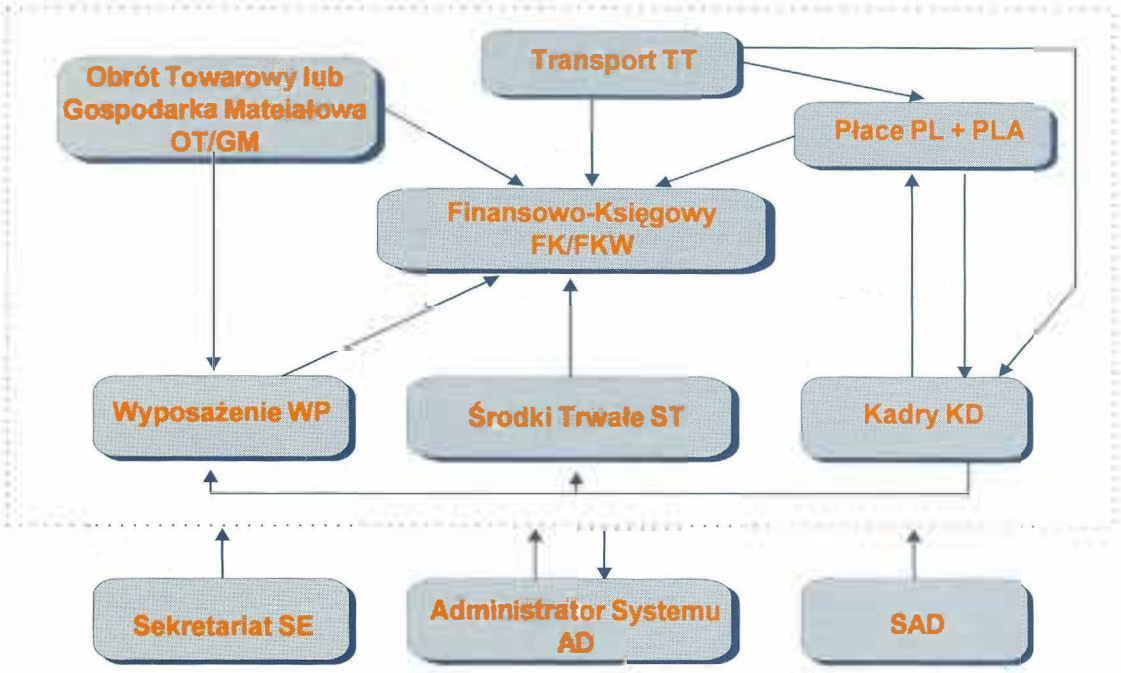
PRZEDSIĘBIORSTWO SYSTEMÓW KOMPUTEROWYCH I TELEKOMUNIKACJI
„CUPRUM 2000" SP. Z O.O.
59–301 LUBIN, UL. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE 45B
TEL. 46 47 77, 46 47 79; FAX 46 41 00

2000

Przedstawiamy Państwu informatyczny system przetwarzania danych, który usprawni zarządzanie Waszym przedsiębiorstwem lub instytucją, niezależnie od ich wielkości czy specyfiki.

System FIRMA składa się z następujących modułów:

- ☐ Finansowo-Księgowy w wersji jedno- i wielowalutowej,
- ☐ Gospodarka Materiałowa,
- ☐ Obrót Towarowy,
- ☐ Środki Trwałe,
- ☐ Wyposażenie,
- ☐ Płace,
- ☐ Kadry,
- ☐ Transport,
- ☐ Sekretariat.



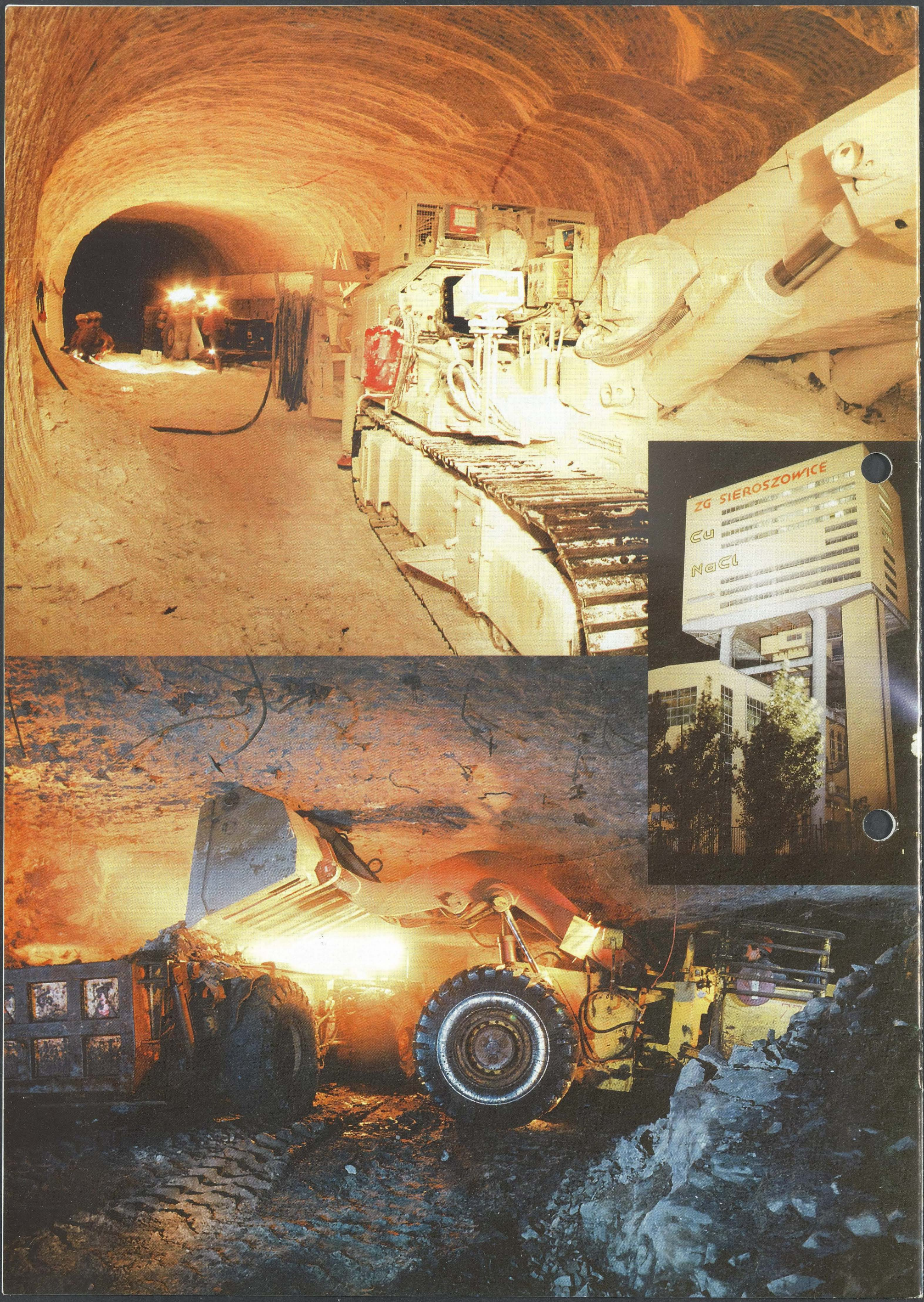
Podstawowe zalety systemu:

- możliwość pracy w wielodostępie (PC-MOS/386, CONCURRENT – DOS) lub w sieci (NOVELL lub podobnej z emulacją NETBIOSa);
- możliwość niezależnej eksploatacji poszczególnych modułów;
- pełna współpraca dowolnych modułów w zakresie przesyłania danych;
- parametryzacja pozwalająca dostosować działanie do zmieniających się warunków pracy;
- jednolity sposób komunikacji każdego z modułów z użytkownikiem;
- praca w formie stałego dialogu z operatorem;
- możliwość wykonywania wszechstronnych analiz w oparciu o wszystkie dane zawarte w systemie;
- operatorem może być osoba nie posiadająca wiedzy informatycznej;
- rozbudowany mechanizm kontroli uprawnień dostępu do wybranych danych;
- zawartość kartotek dostępna w systemie dBASE;
- wielopoziomowy system zabezpieczeń przed nieupoważnionym dostępem.

System jest obecnie użytkowany w ponad 750 przedsiębiorstwach o różnej formie własności i rodzaju działalności (jednostki budżetowe, banki, spółki z o.o., przedsiębiorstwa zagraniczne), od małych firm do dużych zakładów o wielotysięcznych załogach.

System jest stale doskonalony od ponad pięciu lat.

Ponadto „Cuprum 2000" Sp. z o.o. oferuje:
usługi szkoleniowe — tel. (076) 46 41 70
sprzęt komputerowy — tel. (076) 46 47 76
telefony komórkowe — tel. (076) 46 46 31


ZG SIEROSZOWICE
Cu
NaCl